26 października — jednomyślnie głosujemy na listę Frontu Narodowego

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, środa 15 października 1952 r. | Nr 247 (1313)

Pierwsze elementy konstrukcji stalowej na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki trwają nadal intensywne przygotowania do rozpoczęcia montażu stalowej konstrukcji gmachu. Już niemal cała powierzchnia płyty fundamentowej pokryta została stalowymi łożyskami tzw. „poduszkami", na których wznoszona będzie konstrukcja.

13 bm. na plac budowy nadesłano pierwsze elementy konstrukcji stalowej. Wśród nich znajdują się potężne czworoboczne kolumny, które tworzyć będą podstawę całej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki.

Za 11 dni wszyscy pójdziemy do urn wyborczych

Zebrania wyborców z kandydatami na posłów manifestacją jedności całego społeczeństwa wokół programu wyborczego Frontu Narodowego

U chłopów w gminie Dobrcz

Dzień spotkania mieszkańców Dobrcza i okolicznych gromad z kandydatem na posła do Sejmu, dowódcą Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dywizji Bronisławem Półturzyckim i kandydatem na zastępcę, rolnikiem z gminy Sadki, Edwardem Ostałowskim — zapisał się głęboko w pamięci chłopów.

Pięknie przystrojona kwiatami, zielenią, transparentami i portretami świetlica gminna z trudem pomieścić mogła chłopów, robotników rolnych i traktorzystów POM oraz członków ich rodzin, którzy tłumnie przybyli z całego terenu obwodu wyborczego.

Do świetlicy przybywa delegacja młodzieży miejscowej szkoły podstawowej, która wręcza gościom wiązanki kwiatów. „Serdecznie witamy was jako kandydatów na posłów" — mówi uczennica klasy IV Krysia Szymańska.

Z uwagą słuchają zebrani słów kandydata na posła — gen. Bronisława Półturzyckiego, który mówił o potężniejącym Froncie Narodowym, o tym jak na straży zdobyczy praw i pokojowego budownictwa ludzi pracy stoi Ludowe Wojsko Polskie. Słowom mówcy o wspaniałym dorobku Polski Ludowej towarzyszą serdeczne owacje na cześć Pierwszego Kandydata Narodu, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Burza oklasków towarzyszy słowom generała, który w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska dziękuje przodującym chłopom gminy Dobrcz za rzetelne wywiązanie się z obowiązków wobec Państwa, takim ludziom jak chlewmistrzyni Janina Rumińska, traktorzysta Kazimierz Sobczak, rolnik Michał Bujanek i wielu, wielu innych.

Gdy gen. Półturzycki mówi o walce o pokój mas pracujących świata pod przewodem niezwyciężonego Kraju Rad i stwierdza, że właśnie w tej chwili na Kremlu trwają obrady XIX Zjazdu Partii Lenina - Stalina, z sali padają okrzyki „Niech żyje nasz Wielki Przyjaciel — Józef Stalin!", „Niech żyje Wielka Partia Bolszewików!". Zebrani powstają z miejsc i głośno skandują „Stalin — Pokój, Stalin — Pokój".

Z uwagą słuchają zebrani również słów Edwarda Ostałowskiego, który opowiada, jak to podstępem klika mikołajczykowska wciągała chłopów do PSL-u i jak on zrozumiał zdradziecką rolę sługusa imperializmu — Mikołajczyka, wystąpił z szeregów PSL-owskich, by następnie ofiarnie pracować w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym.

Z wielką aprobatą przyjmują zebrani wiadomość, że Ostałowski uzyskał zbiory 34 q pszenicy z ha i sprzedał Państwu 1730 kilogramów żywca ponad plan, dokumentując czynem tym swój patriotyzm, swoje poparcie dla Frontu Narodowego.

Z kolei głos zabierają wyborcy. Zrywają się gorące oklaski gdy robotnik z pobliskiego PGR-u w Kotomierzu — Życiemil zwracając się do kandydatów na posłów oświadcza: „Cieszymy się, że przyszliście do nas. Przed wojną kandydatów na posłów nie widzieliśmy na oczy, bo byli to panowie. Dzisiaj jest inaczej. Wy, kandydaci na posłów jesteście z krwi i kości naszymi ludźmi. Wiemy, że przodujecie w pracy, w rzetelnym wypełnianiu obowiązków wobec Państwa. Dlatego ufamy Wam Będziecie walczyć wraz z nami o dobrobyt, o szczęście narodu o pokój — o te wszystkie zaszczytne zadania, które stawia przed nami program wyborczy Frontu Narodowego.

Pracownicy naszego PGR-u popierają program wyborczy czynem. Podniesiemy o 160 sztuk hodowlę trzody chlewnej, założymy owczarnię na 300 sztuk owiec, zwiększymy o 210 sztuk hodowlę bydła. Tym samym wzrośnie odstawa mleka".

Serdecznie przyjęto także wystąpienie kolejarza Maksymiliana Tomczyńskiego, który przekazał braciom - chłopom gorące pozdrowienia i zapewnienia dalszej wzmożonej pracy od załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Głębokie wzruszenie maluje się na twarzy zebranych, gdy przemawia przewodnicząca rady kobiet gminy Dobrcz — tow. Kajzerowa. „Nie chcemy wojen i zniszczeń — stwierdza ona. Dlatego jeszcze wytrwalej będziemy walczyły o pokój. W dniu 26 października każda kobieta - patriotka, której drogie jest szczęście Ludowej Ojczyzny i lepsza przyszłość dzieci — odda swój głos w wyborach. Piętnować i zwalczać będziemy wrogów — sługusów amerykańskich imperialistów — którzy będą usiłowali występować przeciwko jedności narodu".

Rozmowy z kandydatami trwały do późnego wieczora.

W miastach i wsiach woj. bydgoskiego

Miasta pomorskie przybierają coraz odświętniejszy wygląd. Powiewają sztandary i szturmówki, łopocą na wietrze transparenty z hasłami Frontu Narodowego. W lokalach komitetów Frontu Narodowego palą się do późnych godzin światła. Członkowie tych komitetów zestawiają bilans dziennych osiągnięć, analizują braki i wspólnie z aktywem radzą nad ich usunięciem.

Na licznych planszach rozmieszczonych na ulicach Torunia znajdują się portrety przodowników pracy zwycięsko realizujących zobowiązania na cześć programu Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b). Przed gablotami i makietami zatrzymują się tłumy mieszkańców.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Minister A. Wyszyński w Nowym Jorku na czele delegacji ZSRR na VII sesję ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 13 października na pokładzie „Queen Elisabeth" przybyła na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do Nowego Jorku delegacja Związku Radzieckiego, której przewodniczy minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyński oraz delegacja Ukraińskiej SRR z A. N. Baranowskim i delegacja Białoruskiej SRR z K. W. Kisielewem na czele. Delegację powitali: stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa — wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR W. Zorin, wiceminister Spraw Zagranicznych J. Malik i ambasador Związku Radzieckiego w USA G. Zarubin.

Przed przybyciem do Nowego Jorku liczni korespondenci pism zagranicznych obecni na pokładzie statku zwrócili się z prośbą do ministra Wyszyńskiego o wypowiedź. Minister Wyszyński oświadczył:

Chciałbym mieć nadzieję, że prasa amerykańska w sposób obiektywny i rzeczowy naświetli pracę naszej delegacji na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Życzę wam sukcesów na tej drodze.

Delegacja polska na VII sesję ONZ przybyła do Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP). Na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth" przybyła w dniu 13 bm. do Nowego Jorku delegacja polska na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, z ministrem Spraw Zagranicznych dr. Stanisławem Skrzeszewskim na czele.

Ministra Skrzeszewskiego i członków delegacji powitali w porcie: ambasador polski w Waszyngtonie Józef Winiewicz, stały delegat Polski w ONZ min. Henryk Birecki, konsul generalny polski w Nowym Jorku Jan Galewicz, personel placówek polskich w Nowym Jorku i przedstawiciele prasy.

Opuszczając pokład statku minister Skrzeszewski złożył przedstawicielom prasy amerykańskiej następujące oświadczenie:

— Przybywam na sesję ONZ głęboko przekonany, że w obecnej sytuacji międzynarodowej ONZ może i powinna stać się poważnym instrumentem walki o pokój i zabezpieczenie niepodległości narodów. Dotychczas prace jej nie spełniły nadziei, które narody wiązały z powstaniem tej organizacji i nie przyczyniły się do rozwiązania podstawowych problemów, które trapią świat.

Tym większy musi być wysiłek nas wszystkich, tym energiczniejsze muszą być środki, którymi powinna się zająć obecna sesja ONZ.

Przyjeżdżam z kraju, który wysiłkiem wszystkich swych obywateli odbudowuje się ze zniszczeń wojennych. Rozwijając nasze pokojowe budownictwo dajemy dowód naszej wiary w możliwość utrzymania pokoju i pokojowego współistnienia różnych systemów ekonomicznych i politycznych. Jest to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym. W imieniu narodu polskiego proszę przekazać pozdrowienia dla narodu amerykańskiego. Delegacja polska poprze każdy wysiłek na obecnej sesji, zmierzający szczerze do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Ludzie pracy Pomorza czynem popierają program wyborczy Frontu Narodowego i czczą XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Zbliża się historyczny dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Idziemy do wyborów pod hasłami Frontu Narodowego — zjednoczeni wspólnym dążeniem utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Załogi zakładów przemysłowych Pomorza, które poparły czynem Program Frontu Narodowego, podejmując zobowiązania dla przedterminowej realizacji planu trzeciego roku Sześciolatki — przygotowują się obecnie do zaciągania wart produkcyjnych na cześć wyborów.

Robotnicy, inżynierowie i technicy, którzy w dniu 26 października pójdą zwartą masą do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów z listy Frontu Narodowego — poprzedzają akt głosowania wzmożonym tempem pracy.

Jest to wyraz rosnącej świadomości i aktywności mas pracujących w obliczu wielkiego wydarzenia historycznego.

Jest to odpowiedź na podstępne knowania imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny i ich sługusów za granicą i w kraju.

Czynem produkcyjnym i kartką wyborczą głosują ludzie pracy za kandydatami Frontu Narodowego, za rozkwitem Ojczyzny, za pokojem.

Zobowiązania kolejarzy węzła Laskowice

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) kolejarze węzła PKP w Laskowicach podjęli szereg cennych zobowiązań zaciągając warty produkcyjne.

Pracownicy oddziału teletechnicznego zobowiązali się wykopać i rozmontować 166 słupów, przez co zaoszczędzą 1328 roboczogodzin.

Pracownicy biura telegraficznego i centrali telefonicznej zobowiązali się do końca br. przeszkolić pracownicę fizyczną Marię Jarzębską na telegrafistkę.

Pracownicy działu spawalniczego zobowiązali się: załadować na wagony 300 ton szyn spawanych i wymiarowych, wyprostować przed spawaniem 2200 m. b. szyn pogiętych oraz 3 tysiące m. b. szyn po dokonanym spawaniu, a także do dnia 31 grudnia pospawać 7.500 m. b. szyn typu lekkiego i średniego.

Pracownicy ruchu wyremontują i ustawią dwa naprężacze wewnętrzne na posterunku drogowym Bedlenki.

Pracownicy składnicy warsztatów drogowych załadują, przewiozą i rozładują 30 m sześc. podkładów opałowych.

Drużyny parowozowe stacji Laskowice obsługujące parowozy TKpl-36 i TKpl-42 podpisały listy gwarancyjne, zobowiązując się utrzymać parowozy w należytym stanie celem zapobieżenia wytrącenia ich z ruchu.

Pracownicy administracyjni zobowiązali się wyszkolić 7 pracowników fizycznych na dróżników przejazdowych i obchodowych.

Załoga odcinka silno-prądowego zobowiązała się założyć instalację elektryczną w dziale wyładowni.

Stanisław Widasz
Laskowice, pow. Świecie

* * *

Na cześć programu wyborczego Frontu Narodowego oraz XIX Zjazdu WKP(b) brygada technika Jaskulskiego z oddziału radiofonizacji przy Zarządzie Okręgowym Radiofonizacji Kraju w Bydgoszczy zobowiązała się przyśpieszyć o 3 dni projektowane wykonanie urządzenia radiowego.

K. A.

* * *

Dla poparcia programu wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) załoga ZWST—T-8 podjęła dodatkowe zobowiązania:

Pracownicy działu konstrukcyjnego zobowiązali się do końca br. uzupełnić kartoteki rysunków oraz wyszkolić jedną pracownicę w archiwum do prowadzenia tej kartoteki.

Brygady remontowe z działu głównego mechanika wyremontują pomieszczenie dla działu gospodarczego.

Załoga narzędziowni wykona 80 przyrządów do składania podzespołów sprężyn, ochronników krosowych.

Pracownicy kontroli technicznej zobowiązali się sprawdzić poza planem: 3.500 sztuk przełączników przechylnych, 1.500 sztuk listew gniazdek, 1.500 sztuk listew klapek, 3.000 sztuk dzwonków podczasowych oraz 13.500 sztuk sznurów czterożyłowych.

Stefania Garbocka

* * *

Dodatkowe zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu podjęli także pracownicy Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zobowiązując się skrócić terminy wykonania poszczególnych budynków i zespołów robót przeciętnie o pół miesiąca, oddając je wcześniej na potrzeby produkcji.

Rezolucja XIX Zjazdu WKP(b) o zmianie nazwy Partii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje tekst rezolucji XIX Zjazdu Partii o zmianie nazwy partii. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie. Rezolucja brzmi:

Podwójna nazwa naszej partii, „komunistyczna" — „bolszewicka" ukształtowała się historycznie w wyniku walki z mieńszewikami i miała na celu odgrodzenie się od mieńszewizmu. Skoro jednak partia mieńszewicka w ZSRR dawno już zeszła ze sceny, podwójna nazwa partii straciła sens, tym bardziej, że pojęcie „komunistyczna" wyraża najściślej marksistowską treść zadań partii, podczas gdy pojęcie „bolszewicka" wyraża jedynie historyczny fakt, który dawno już utracił znaczenie, a mianowicie, że na II Zjeździe Partii w 1903 r. leninowcy uzyskali większość głosów i dlatego zostali nazwani „bolszewikami", zaś oportunistyczna część pozostała w mniejszości i otrzymała nazwę „mieńszewików".

W związku z tym XIX Zjazd Partii postanawia:

Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię bolszewików (WKP(b) od dnia dzisiejszego nazwać „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego" (KPZR).

Rezolucja XIX Zjazdu WKP(b) o zmianach w Statucie WKP(b)

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

XIX Zjazd WKP(b) uchwalił rezolucję o zmianach w Statucie Partii. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

XIX Zjazd Partii postanawia:

1) zatwierdzić przedłożony przez KC WKP(b) projekt Statutu Partii z poprawkami i uzupełnieniami Komisji Zjazdu.

2) Uważać w przyszłości zatwierdzony przez Zjazd Statut Partii za statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Rezolucja XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie ponownego opracowania programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje tekst rezolucji XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie ponownego opracowania programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie. Tekst rezolucji jest następujący:

XIX Zjazd Partii stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu Partii (1919 r.), na którym uchwalony został istniejący program partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg tez programu i sformułowane w nim zadania partii — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom partii.

Zważywszy powyższe, Zjazd postanawia:

1) uznać za konieczne i aktualne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu partii.

2) Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

3) Dokonanie ponownego opracowania programu powierzyć komisji w następującym składzie:

1. J. W. STALIN — przewodniczący
2. Ł. P. BERIA
3. Ł. M. KAGANOWICZ
4. O. W. KUUSINEN
5. G. M. MALENKOW
6. W. M. MOŁOTOW
7. P. N. POSPIEŁOW
8. A. M. RUMIANCEW
9. M. Z. SABUROW
10. D. I. CZESNOKOW
11. P. F. JUDIN

4) Projekt ponownie opracowanego programu partii przedłożyć do rozpatrzenia następnemu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na trzy miesiące przed terminem przemysł papierniczy wykonał zadania trzech lat Planu 6-letniego

ŁÓDŹ (PAP). Poważny sukces w realizacji Planu 6-letniego osiągnął przemysł papierniczy. Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego wykonały na trzy miesiące przed terminem zadania produkcyjne przewidziane na trzy pierwsze lata Planu 6-letniego.

Ten wielki sukces całej branży poprzedziło wykonanie ilościowych planów produkcji za trzy pierwsze lata Planu 6-letniego w dwóch podstawowych artykułach — papierze i tekturze. Wyniki te uzyskał przemysł papierniczy przede wszystkim dzięki patriotycznej postawie załóg robotniczych zakładów, walczących o pełne wykorzystanie parku maszynowego i urządzeń, o zmniejszenie zużycia surowców na jednostkę wyprodukowanych gotowych artykułów, obniżenie kosztów własnych itp.

Do sukcesu całej branży papierniczej przyczyniły się szczególnie załogi dwóch wielkich zakładów: Zakładów Przemysłu Papierniczego w Kaletach i im. J. Marchlewskiego we Włocławku.

Załogi tych zakładów przodowały w wielkim współzawodnictwie zobowiązaniowym.

XIX Zjazd WKP(b) uchwalił rezolucje

o zmianie nazwy Partii, o zmianach w Statucie Partii i o ponownym opracowaniu programu Partii

Posiedzenie XIX Zjazdu Partii w dniu 13 października

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że na posiedzeniu przedpołudniowym dnia 13 bm. przewodniczył Nijazow, który udzielił głosu Ł. M. Kaganowiczowi, powitanemu długotrwałymi oklaskami przez delegatów.

Przemówienie Ł. M. Kaganowicza

Towarzysze! Komitet Centralny Partii polecił mi przedłożyć XIX Zjazdowi propozycje w sprawie ponownego opracowania programu naszej Partii.

Na XVIII Zjeździe wybrana została komisja, której poruczono zmianę programu WKP(b). Jak wiadomo, Partia straciła wybitnych towarzyszy, którzy byli członkami komisji — towarzyszy Kalinina, Żdanowa, Szczerbakowa, Jarosławskiego. Komisja pozbawiona była możności wykonania powierzonego jej zadania. Wielka Wojna Narodowa i likwidowanie następstw wojny, zakrojona na ogromną skalę odbudowa gospodarki narodowej przeszkodziły komisji w zakończeniu jej pracy.

Obecnie, po XIX Zjeździe Partii warunki będą bardziej sprzyjały wykonaniu tego skomplikowanego zadania. Wzbogaciliśmy się o doświadczenia nabyte w latach Wielkiej Wojny Narodowej, w której zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny i państwowy, nasz socjalistyczny system gospodarki, nasza waleczna Armia Radziecka. Wzbogaciliśmy się o doświadczenia powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Obecny okres pracy naszej Partii różni się zasadniczo od okresu 1919 roku, kiedy uchwalany był program naszej Partii. W okresie od VIII Zjazdu, na którym uchwalony został obecny program, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR.

W latach, które dzielą nas od VIII Zjazdu Partii, kraj nasz przekształcił się z zacofanego kraju rolniczego w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe. Zlikwidowana została istniejąca wówczas wieloukładowość gospodarki, panuje niepodzielnie socjalistyczny system gospodarki i własność socjalistyczna w dwóch jej formach — ogólnonarodowej i kołchozowej. Kraj nasz zmienił się nie do poznania. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina zbudowany został w naszym kraju socjalizm. W ciągu minionych 30 lat, a zwłaszcza w rezultacie historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, wzrosły niepomiernie potęga i autorytet Państwa Radzieckiego. Wyniki walki i zwycięstw naszej Partii i narodu radzieckiego, nasze osiągnięcia przedstawione zostały wymownie w referatach i przemówieniach, wygłoszonych na XIX Zjeździe Partii.

W związku ze wszystkimi tymi zmianami, szereg tez programu naszej Partii i sformułowane w nim zadania, wobec ich zrealizowania w tym okresie, nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom Partii. Dlatego też ponowne opracowanie programu naszej Partii jest pilną koniecznością.

Na przestrzeni trzydziestu z górą lat po uchwaleniu programu, Partia i jej Wódz — Towarzysz Stalin, kierując się twórczym marksizmem-leninizmem, posuwali naprzód teorię partyjną, rozwijali i wzbogacili nowymi odkryciami naukowymi teorię Marksa-Engelsa-Lenina.

W swych genialnych dziełach Towarzysz Stalin opracował wszystkie najważniejsze zagadnienia programowe: o budowie socjalizmu i komunizmu w jednym kraju, o dwóch stronach zagadnienia budowy socjalizmu i komunizmu w naszym kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego, o socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju, o kolektywizacji rolnictwa, a państwie socjalistycznym, o narodach socjalistycznych, o marksistowskiej teorii językoznawstwa — oraz szereg innych doniosłych problemów teoretycznych i praktycznych. Opracowany ponownie program powinien w pełni uwzględnić to wszystko, co wniósł nowego do skarbnicy marksizmu-leninizmu nasz Wódz i Nauczyciel — Wielki Stalin (burzliwe oklaski).

Ponownie opacowany pogram Partii powinien uogólnić historyczne, zakrojone na miarę światową doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, doświadczenia budowy socjalizmu w ZSRR i wytyczyć dalsze drogi wykonania głównego zadania Partii — zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Dla ponownego opracowania programu i wytyczenia dalszej drogi budownictwa komunizmu, decydujące znaczenie ma fakt, że na swój XIX Zjazd Partia nasza otrzymała nową klasyczną pracę Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Ta genialna praca stanowi wydarzenie największej wagi w życiu ideowo - teoretycznym naszej Partii, wszystkich narodów Związku Radzieckiego i wszystkich bratnich partii komunistycznych. Jest wielkim naszym szczęściem, że genialna twórczość teoretyczna Wielkiego Stalina stale, nieprzerwanie wzbogaca i uzbraja naszą Partię, nasz naród, budujące komunizm (burzliwe, długotrwałe oklaski). W „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR" Towarzysz Stalin postawił i rozstrzygnął podstawowe zagadnienia: o charakterze praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu, o produkcji towarowej w warunkach socjalizmu, o prawie wartości w warunkach socjalizmu, o środkach podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, o podstawowych prawach ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu, o trzech podstawowych warunkach wstępnych przejścia od socjalizmu do komunizmu, o likwidacji istotnych różnic między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną, o rozpadzie jednolitego rynku światowego i pogłębieniu się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego, o nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi.

Historyczne znaczenie nowej pracy Towarzysza Stalina wynika z tego, że w Związku Radzieckim wykonane zostało zadanie zbudowania socjalizmu i obecnie stanęły przed Partią w całej swej wielkości nowe zadania — zapewnienia stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Nowe dzieło Towarzysza Stalina daje teoretyczne i praktyczne rozwiązanie najważniejszych problemów, jakie stanęły przed Partią w nowych warunkach historycznych. Przy ponownym opracowaniu programu Partii należy kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Genialna praca Towarzysza Stalina ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Narodowi radzieckiemu, kierowanemu przez naszą Partię, oświetla ona blaskiem geniuszu stalinowskiego drogę do dalszego umocnienia naszego państwa i do jak najrychlejszego zbudowania komunizmu w naszym kraju (oklaski). Nasza wielka Partia po ponownym opracowaniu programu Partii w oparciu o podstawowe tezy dzieła Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", poprowadzi naród radziecki jeszcze szybciej naprzód, do pełnego zwycięstwa komunizmu (burzliwe oklaski).

Ł. M. Kaganowicz ogłasza następnie projekt rezolucji o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (Rezolucję tę zamieszczamy na str. 1).

Burzliwe oklaski. Wszyscy wstają z miejsc.

* * *

Po przemówieniu Kaganowicza zabrał głos Adrianow.

Wobec tego, że sprawa ponownego opracowania programu Partii nie jest nowa — oświadcza Adrianow — że rozpatrywano ją już na XVIII Zjeździe Partii i że jest ona zupełnie jasna dla delegatów Zjazdu, z polecenia leningradzkiej i moskiewskiej delegacji stawiam wniosek, by nie rozpoczynać dyskusji nad tą sprawą i przyjąć projekt rezolucji, zgłoszony przez Kaganowicza (oklaski).

Wniosek Andrianowa został przyjęty.

Rezolucja o ponownym opracowaniu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego została jednomyślnie uchwalona.

Burzliwymi, długotrwałymi oklaskami powitał Zjazd **przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec — Maxa Reimanna,** który pozdrowił Zjazd w imieniu KPD i wszystkich ludzi, walczących w Niemczech zachodnich, o utrzymanie pokoju i zjednoczenie Niemiec.

Z kolei przemówił, witany serdecznie przez delegatów **sekretarz Komitetu Centralnego Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Islandii — G. Bjarnasson.**

W imieniu komunistów austriackich i wszystkich sił postępowych Austrii powitał Zjazd **przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii — Koeplenig,** witany długotrwałymi oklaskami.

Następnie przemówił **w imieniu Komunistycznej Partii Izraela** sekretarz generalny tej partii — **Mikunis** witany oklaskami przez delegatów.

Z kolei przekazuje Zjazdowi pozdrowienia **sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Luksemburga — D. Urbani,** witany serdecznie przez delegatów.

Zebrani witają oklaskami przemówienie **sekretarza generalnego Szwajcarskiej Partii Pracy — E. Vooga.**

Burzliwymi oklaskami powitali delegaci **P. Popivodę, przedstawiciela „Związku Patriotów Jugosłowiańskich dla wyzwolenia narodów Jugosławii z faszystowskiego ucisku kliki Tito — Rankowicza i z niewoli imperialistycznej".**

Wśród burzliwych oklasków zebranych Popivoda kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i na cześć Stalina.

Wszyscy wstają i oklaskują schodzącego z mównicy przedstawiciela narodu jugosłowiańskiego.

Z kolei odczytano **pismo powitalne od Komitetów Centralnych Komunistycznych Partii Meksyku, Chile, Pakistanu, Syjamu, Cejlonu, Paragwaju, Ekwadoru, Guatemali, Porto Rico, od Komitetu Centralnego Postępowej Partii Pracujących Cypru, od kierownictwa Komunistycznej Partii San Marino, od Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Nowej Zelandii.** Podczas odczytywania pism powitalnych rozlegały się niejednokrotnie długotrwałe oklaski.

Komuniści i masy pracujące krajów zagranicznych serdecznie witają historyczny XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wielki naród radziecki, genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata — Stalina. W pismach powitalnych podkreślono, że XIX Zjazd ma ogromne znaczenie dla wszystkich narodów i wszystkich komunistycznych partii świata, że manifestuje on ogromne sukcesy Państwa Radzieckiego, realizującego przejście od socjalizmu do komunizmu. Przykład Związku Radzieckiego — głoszą pisma powitalne — zagrzewa demokratyczne, patriotyczne siły do walki o pokój i demokrację.

* * *

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczył **Patoliczew.**

Delegaci poinformowani zostali o wynikach pracy komisji wybranej przez Zjazd dla rozpatrzenia wniosków i uzupełnień do projektu zmienionego Statutu Partii.

Wśród burzliwych oklasków jednomyślnie uchwalono rezolucję o zmianie nazwy Partii.

Zjazd postanowił:

„Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) **od dnia dzisiejszego nazywać Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego (KPZR)."**

Następnie Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję o zmianach w Statucie WKP(b) i zatwierdził Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na tym zakończono posiedzenie popołudniowe.

W miastach i wsiach woj. bydgoskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Dobrze prezentuje się gablotka Stoczni Toruńskiej. Pokazano w niej modele jednostek zbudowanych w stoczni, portrety przodowników pracy: Kazimierza Gazdy — kowala, wyrabiającego 192 proc. normy, Jana Lewandowskiego — tokarza, który wyrabia 334 proc. normy, i Leona Gotwalda — stolarza, wykonującego 182 proc. normy.

Z dużym zainteresowaniem przeglądają robotnicy wykresy, statystyki i cyfry. Tow. Matuszewski z Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych przyglądając się wykresowi produkcji swojej fabryki powiedział do otaczających go kolegów:

„Postaramy się wykonać przedterminowo roczny plan. Musimy zdwoić nasze wysiłki, bo to będzie nasz wkład do Frontu Narodowego.

Przy Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej mieszczą się dwa piękne stoiska — gabloty Toruńskiej Fabryki Kotłów. Obok portretów przodowników pracy Kozłowskiego, Fiebiga i innych znajdują się ich wypowiedzi na temat programu Frontu Narodowego. Wypowiedź tow. Kozłowskiego brzmi:

„Dwukrotnie zdobyliśmy sztandar za zwycięstwo we współzawodnictwie w skali ogólnopolskiej. To bilans naszej pracy i nasza wspólna walka o lepszą przyszłość Ojczyzny. Plan mamy zamiar wykonać do dnia 25 bm. Do urn wyborczych pójdziemy przekonani, żeśmy nasze zadania wykonali".

* * *

Świadectwem wzrastającej aktywności mas pracujących jest zwycięska realizacja planów produkcyjnych. Młodzieżowiec Janusz Orankiewicz, przodownik pracy Kujawskiej Fabryki Manometrów we Włocławku, do 10 listopada br. wykonał zadania przypadające na niego w Planie 6-letnim. Dotychczas uzyskał 338 proc. normy, ale nie ustania w wysiłkach, aby w dalszym ciągu zwiększyć wydajność o 40 proc.

Rosną osiągnięcia przodowników pracy Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej — Anny Langhof. Do zostaje się tytuł robotnik Fabryki Fajansu Stefan Racki. Na liście przodowników pracy są coraz to nowe nazwiska bohaterów pracy najdobitniejsze świadectwo przekuwania w czyn szczerego i trudnego programu władzy ludowej.

* * *

Coraz większe zainteresowanie budzą zebrania organizowane przez Obwodowe Komitety Frontu Narodowego. Na zebraniu w obwodzie nr 125 we Włocławku przybyło ponad 200 rzemieślników. W obwodzie nr 128 i 137 uczestniczyło w zebraniach ponad 300 osób.

Jesteśmy w świetlicy PRZZ, gdzie po referacie o znaczeniu Konstytucji, o prawach i obowiązkach obywateli i omówieniu życiorysów kandydatów na posłów z okręgu nr 15 zawiązuje się gorąca dyskusja.

Jako pierwszy zabiera głos Stanisław Staniszewski. Mówi on o walce o pokój, o wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny, o jedności wszystkich patriotycznych sił narodu.

Jakże ohydne są zbrodnie podżegaczy wojennych obozu imperialistycznego i jego sprzedajnych sługusów, znienawidzonych przez wszystkich uczciwych ludzi.

W walce o pokój i przyszłość swego narodu — podkreśla dyskutant — powinniśmy przełamać reakcyjne próby siania fermentu, wszelkie przejawy szerzenia fałszywej plotki i próby oczerniania naszej rzeczywistości. Nie wystarczą sama czynność oddania głosu do urny wyborczej. Trzeba demaskować wrogów ludu i pokoju. Wielki Przywódca obozu pokoju Towarzysz Stalin wskazał, że pokój będzie utrzymany, o ile sprawę tę ujmą w swe ręce wszyscy uczciwi ludzie.

* * *

W Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego nr 125 wyświetlono ostatnio kilka krótkometrażówek: „Kobiety nowej Polski", „Szczęśliwe dzieciństwo", „Żołnierz wolności i pokoju", „Co się na wsi zmieniło" i „Korea oskarża".

Jeden z wyborców, stary robotnik Fabryki Fajansu — Wincenty Krajkowski, powiedział: „Zdecydowanie będziemy piętnować wszelkie próby siania fermentu, pracą naszą dzień po dniu będziemy przełamywać trudności. Zwyciężymy, bo nasza sprawa jest słuszna".

* * *

Przodującymi agitatorami obwodu nr 41 w Bydgoszczy są ZMP-owcy Irena Wojciechowska, Janina Kwiatkowska, Wiesław Orzechowski, bezpartyjni Jadwiga Wiśniewska i Stefania Zielińska. Wyróżniają się również: Kunegunda Brygier i Edmund Lenc.

Na zebraniu mieszkańców tego obwodu dr Binder — naczelny lekarz przychodni lekarskiej wygłosił ostatnio interesującą pogadankę na temat służby zdrowia wczoraj i dziś.

Do roku 1939 nie znano takich urządzeń, jak izby porodowe, izby chorych, żłobki wiejskie, domy zdrowia, stacje krwiodawstwa, ruchome ambulanse i akcje zwalczania chorób zakaźnych. W roku 1938 liczba ubezpieczonych wynosiła 132 tysiące, a w roku 1951 — 278 tysięcy. Uruchomiono też 34 izby porodowe, 13 sezonowych żłobków wiejskich, 192 placówki otwartego leczenia, 15 stacji pogotowia ratunkowego.

Wskaźnikiem poprawy stanu zdrowia jest też znaczny spadek przeciętnej śmiertelności niemowląt, spadek zachorowań na choroby zakaźne i społeczne. Akcje masowych badań i stała poprawa warunków bytowych przyczyniają się do stałego podniesienia stanu zdrowotnego na terenie województwa bydgoskiego.

II losowanie obligacji

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

— zakończone

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. zakończyło się w Warszawie II losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W ciągu 12 dni losowania ogółem wylosowano 425 tysięcy obligacji, z czego połowę do premiowania, a połowę do wykupu według wartości imiennej. Tak więc w wyniku II losowania Narodowej Pożyczki, obywatele, którzy subskrybowali Pożyczkę, otrzymują tytułem premii i zwrotu Pożyczki łączną sumę 62 milionów 135 tys. złotych.

Podczas II losowania dla każdej z 17 klas Narodowej Pożyczki wylosowano: 4 premie po zł. 10.000; 16 premii po zł 5.000; 150 premii po zł 1.000; 530 premii po zł 500, 1.000 premii po zł 250, 10.800 premii po zł 150.

Ponadto wylosowano 12.500 numerów obligacji dla każdej z 17 klas Pożyczki, które zostaną wykupione według ich wartości imiennej.

W najbliższych dniach wydana zostanie tabela przez Ministerstwo Finansów, na podstawie której oddziały i ekspozytury Powszechnej Kasy Oszczędności i oddziały Narodowego Banku Polskiego przystąpią do wykupu wylosowanych obligacji.

Dla umożliwienia sprawdzenia przez subskrybentów, czy numery obligacji, znajdujących się w ich posiadaniu, zostały wylosowane, PKO wyda w dużym nakładzie tabele numerów obligacji wylosowanych w II losowaniu Narodowej Pożyczki. Tabele te, przeznaczone są dla zakładów pracy i Rad Narodowych, w celu ich popularyzacji wśród subskrybentów miast i wsi.

Następne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędzie się 1 kwietnia 1953 roku.

DEPESZE

do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

z okazji Dnia Wojska Polskiego

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO

Z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego proszę Was w imieniu narodu albańskiego, Albańskiej Armii Ludowej oraz własnym o przyjęcie najbardziej gorących, braterskich pozdrowień. Szeregowcy, podoficerowie i oficerowie Albańskiej Armii Ludowej życzą bratniemu Ludowemu Wojsku Polskiemu, aby wzorując się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, osiągnęło jeszcze większe sukcesy w umocnieniu swych sił w służbie pokojowego budownictwa narodu polskiego, w służbie pokoju, o który walczą narody świata pod przewodem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Prezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
Albańskiej Republiki Ludowej
Generał Armii
(—) ENVER HODŻA

* * *

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO

Pozwólcie w imieniu całego składu osobowego Bułgarskiej Armii Ludowej i własnym przesłać z okazji Dnia Wojska Polskiego pozdrowienia Wam oraz żołnierzom i dowódcom bratniego Ludowego Wojska Polskiego.

Życzę osiągnięcia nowych sukcesów w opanowaniu zwycięskiej stalinowskiej nauki wojennej.

Za Ministra Obrony Narodowej
Bułgarskiej Republiki Ludowej
Generał Lejtnant
(—) GREKOW

* * *

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO

Z okazji Dnia Wojska Polskiego zasyłam Wam i całemu Wojsku Polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Chińskiej Armii Ludowo Wyzwoleńczej oraz własnym.

Życzę dalszych sukcesów Wojsku Polskiemu, stojącemu na straży pokojowego budownictwa Waszej Ojczyzny.

Głównodowodzący Chińskiej
Armii Ludowo-Wyzwoleńczej
(—) CZU TEH

* * *

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO

Szanowny Towarzyszu Ministrze!

Z okazji Dnia Wojska Polskiego w imieniu żołnierzy i dowódców Koreańskiej Armii Ludowej oraz własnym przesyłam Wam a za Waszym pośrednictwem wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego szczere i gorące pozdrowienia.

Żołnierze i dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej walczący o wolność i honor swej Ojczyzny, przeciwko amerykańsko-angielskim imperialistom, z ogromną uwagą śledzą wspaniałe osiągnięcia bratniego narodu polskiego w dziedzinie umocnienia swych sił zbrojnych zdolnych do obrony wolności i niepodległości narodu polskiego oraz ustroju demokracji ludowej.

Życzę dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym Waszego kraju oraz w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Minister Obrony Narodowej
Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej
(—) TSOI ION GON

Nota Rządu Radzieckiego do USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Jak już podawano do wiadomości, minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wręczył 3 października br. charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę, stwierdzającą, że w związku z kłamliwym i wrogim wobec ZSRR oświadczeniem p. Kennana, Rząd Radziecki uważa go za osobę niepożądaną (persona non grata) i domaga się natychmiastowego odwołania p. Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR.

W dniu 8 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało od ambasady USA w Moskwie notę, stwierdzającą, że oświadczenie p. Kennana charakteryzuje w sposób rzekomo odpowiadający prawdzie sytuację dyplomatów państw obcych w Związku Radzieckim oraz, że wysunięty przez Rząd Radziecki zarzut nie stanowi rzekomo dostatecznego powodu dla odwołania p. Kennana.

W dniu 13 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA w Moskwie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w odpowiedzi na notę ambasady USA z 8 października br. uważa za konieczne stwierdzić, że przedstawione w nocie z 3 października br. stanowisko Rządu Radzieckiego w sprawie odwołania p. Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR nie uległo zmianie.

Co się zaś tyczy zawartego w nocie ambasady twierdzenia dotyczącego sytuacji dyplomatów państw obcych w ZSRR — to pozostaje ono w jawnej sprzeczności z rzeczywistością i jest pozbawione wszelkich podstaw. To bezpodstawne twierdzenie stanowi nieuzasadnioną próbę usprawiedliwienia kłamliwego i wrogiego wobec ZSRR oświadczenia byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim p. Kennana.

Przybycie nowego ambasadora do Moskwy

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, do Moskwy przybył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Indii w ZSRR — K. P. Sz. Menon.

Na dworcu ambasadora Menona witali szef protokółu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. Kułażenkow oraz członkowie ambasady Indii z charge d'affaires E. D. Gandewija na czele.

Nowy numer „Nowych Dróg"

W tych dniach ukazał się nowy 10/40 numer „Nowych Dróg", organu teoretycznego i politycznego KC PZPR.

TREŚĆ:

J. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Uwagi na temat zagadnień ekonomicznych w warunkach socjalizmu. Odpowiedź tow. Aleksandrowi Iljiczowi Notkinowi. O błędach tow. L. D. Janoszenki. Odpowiedź towarzyszom A. W. Saninej i W. G. Wenżerowi.

* * *

Przemówienie powitalne Towarzysza Bolesława Bieruta na XIX Zjeździe WKP(b).

* * *

Artykuł wstępny — Wielkie dni.

Hilary Chełchowski — Wieś pracująca w szeregach Frontu Narodowego.

Romana Granas — Statut partii budowniczych komunizmu — nasz drogowskaz.

Z ŻYCIA PARTII

L. Kwiatkowski — „Ursus" w walce o realizację zobowiązań w toku kampanii wyborczej.

S. Grosbach — Wzmocnić pracę obwodowych komitetów Frontu Narodowego.

KONSULTACJE

Józef Kofman — Demokratyzm naszego państwa ludowego

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Broszury wyborcze (rec. K. M.).

* * *

Listy do redakcji.

Referat N. S. Chruszczowa na XIX Zjeździe WKP(b)

w sprawie zmian w Statucie Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)

MOSKWA (PAP). Na przedpołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 10 października sekretarz KC WKP(b) N. S. Chruszczow wygłosił następujący referat w sprawie zmian w Statucie WKP(b):

Towarzysze!

Pod przewodem Partii Komunistycznej naród radziecki swą bohaterską walką w Wojnie Narodowej obronił wielkie zdobycze socjalistyczne i odniósł epokowe zwycięstwa.

W latach powojennych masy pracujące naszej Ojczyzny swą ofiarną, twórczą pracą zapewniły pomyślne wykonanie czwartego 5-letniego planu pokojowego budownictwa gospodarczego i odniosły olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki, nauki i kultury. Jednocześnie z rozwojem ekonomiki podnosi się nieustannie dobrobyt i poziom kulturalny mas ludowych.

Zwycięstwa i sukcesy były wynikiem słusznej polityki Partii Komunistycznej, mądrego kierownictwa leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, naszego ukochanego Wodza i Nauczyciela — Towarzysza Stalina (burzliwe długotrwałe oklaski).

Sukcesy, jakie odniósł nasz kraj, osiągnięte zostały dzięki temu, że Partia nieustannie prowadziła wśród mas ogromną pracę organizatorską nad wcieleniem w życie genialnych planów stalinowskich. Organizatorska praca Partii Komunistycznej zespalała w jedną całość wszystkie wysiłki ludzi radzieckich i skierowywała je ku wspólnemu celowi — rozgromieniu wroga w ciężkich latach wojny oraz szybkiej odbudowie i dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej w okresie powojennym, ku pomyślnemu wykonaniu planów budownictwa komunistycznego.

Wielkie idee marksizmu-leninizmu oświetlają ludziom radzieckim drogę do komunizmu. Siła naszej Partii polega na tym, że jest ona uzbrojona w znajomość praw rozwoju społecznego i w swej działalności kieruje się rewolucyjną teorią marksizmu-leninizmu.

Wypowiedzi Towarzysza Stalina zawarte w książce „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego", praca Towarzysza Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa", uchwały Komitetu Centralnego w sprawach ideologicznych mają ogromne znaczenie dla ideologiczno-wychowawczej pracy w naszym kraju.

Nowym, nieocenionym wkładem do teorii marksizmu - leninizmu jest praca Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Towarzysz Stalin, rozwijając twórczo naukę marksistowsko-leninowską, uzbraja partię i naród radziecki w naukę o charakterze ekonomicznych praw współczesnego kapitalizmu i socjalizmu, o warunkach przygotowania przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Praca Towarzysza Stalina poświęcona problemom ekonomicznym ma, podobnie jak i inne jego dzieła, ogromne znaczenie dla rozwiązania zadań dotyczących budowy społeczeństwa komunistycznego, dla wychowania członków Partii i wszystkich ludzi pracy w duchu nieśmiertelnych idei leninizmu.

Obecnie, gdy naród radziecki z nową energią rozwija walkę o wcielenie w życie wielkiego programu budowy społeczeństwa komunistycznego, coraz bardziej wzrasta kierownicza i organizatorska rola Partii Komunistycznej, znaczenie jej pracy organizacyjnej i ideologiczno-wychowawczej.

Towarzysz Stalin uczy, że gdy już dana jest słuszna linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii Partii.

Stojące przed nami zadania wysuwają wobec organizacji partyjnych, wobec wszystkich komunistów jeszcze większe wymagania, które powinny być uwzględnione w praktyce pracy Partii i budownictwa partyjnego.

Partia nasza stale doskonali metody swej pracy, zmienia formy budownictwa partyjnego w zależności od sytuacji i nowych zadań.

Od czasu XVIII Zjazdu Partia wzbogaciła się o nowe doświadczenia budownictwa partyjnego, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w Statucie Partii. Należy również uwzględnić okoliczność, że w uchwalonym na poprzednim Zjeździe statucie pewne punkty są przestarzałe. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie uzupełnień i zmian do Statutu Partii.

* * *

O nowej nazwie Partii i określeniu w statucie głównych zadań Partii

Komitet Centralny uważa, że dojrzała konieczność sprecyzowania nazwy naszej Partii. Proponuje się, aby Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) nazywać odtąd „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego".

Sprecyzowanie nazwy partii jest celowe z następujących względów:

Po pierwsze, nazwa partii „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego" jest bardziej ścisła. Taka nazwa partii, która jest partią rządzącą w naszym kraju, będzie bardziej zgodna z nazwami państwowych organów Związku Radzieckiego.

Po drugie, w chwili obecnej nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy partii — komunistyczna i bolszewicka, gdyż słowa „komunista" i „bolszewik" wyrażają tę samą treść.

W dziejach naszej Partii dodanie do nazwy Partii słowa „bolszewików" miało ogromne zasadnicze znaczenie. W latach przedrewolucyjnych, kiedy partia nazywała się „Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji", dodanie słowa „bolszewików" wskazywało na przynależność do partii nowego typu, partii leninowców, która toczyła nieubłaganą walkę przeciwko mieńszewikom i innym wrogim proletariatowi, partiom i ugrupowaniom, o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu.

Po Rewolucji Październikowej, gdy na VII Zjeździe Partia nasza została przemianowana na komunistyczną, dodanie do jej nazwy słowa „bolszewików" zostało utrzymane, uzyskało ono bowiem prawo obywatelstwa nie tylko w życiu politycznym naszego kraju, lecz i za jego granicami.

Tak ustaliła się podwójna nazwa Partii — komunistyczna i bolszewicka. Jednakże w istocie rzeczy słowa „komunista" i „bolszewik" wyrażają, jak już wspomniałem, tę samą treść. I chociaż my wszyscy, towarzysze, przyzwyczailiśmy się do nazywania komunistów bolszewikami, dzisiaj w nazwie Partii, w statucie Partii nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy.

Dalej, proponuje się podać w pierwszym paragrafie zwięzłe określenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej głównych zadań w następującej redakcji:

> „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi wspólnej idei — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.
>
> Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.
>
> Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę ojczyzny radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów".

Pierwszy paragraf statutu w sposób niezwykle zwięzły, lecz głęboki w swej treści, odzwierciedla wspaniały bilans przebytej przez naszą Partię drogi i określa główne zadania na przyszłość.

Od przeszło pół wieku Partia nasza kroczy na czele ruchu rewolucyjnego, cementując nieustannie swe szeregi. Zjednoczona jasnością celu, jednością woli i działania, Partia jak nigdy przedtem, stanowi dziś jednolity bojowy sojusz ludzi wspólnej idei — komunistów, co zostaje utrwalone w proponowanym projekcie statutu.

Pod kierownictwem Partii została urzeczywistniona Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która obaliła władzę kapitalistów i obszarników w naszym kraju, pod jej kierownictwem ukształtował się i umocnił sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Partia Komunistyczna stworzyła pierwsze na świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów i doprowadziła do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Te epokowe zdobycze znajdują odzwierciedlenie w pierwszym paragrafie projektu statutu.

Cała działalność Partii Komunistycznej podporządkowana jest wielkiemu celowi — zbudowaniu komunizmu w naszym kraju w drodze stworzenia niezbędnych warunków wstępnych dla zasadniczego przejścia od ekonomiki socjalizmu do innej, wyższej ekonomiki, ekonomiki komunizmu. Zbudowanie społeczeństwa komunistycznego stało się praktycznym zadaniem narodów Związku Radzieckiego. Zadania, które wytycza Partia Komunistyczna, porywają ludzi radzieckich do walki o przekroczenie piątego planu pięcioletniego, do nowych zwycięstw w budowie komunizmu.

Kto może być członkiem Partii

Partia Komunistyczna przywiązuje ogromną wagę do zagadnienia członkostwa Partii, będącego podstawowym zagadnieniem budownictwa partyjnego. Wodzowie Partii, Lenin i Stalin, wykazywali zawsze wyjątkową troskę o czystość szeregów Partii, o podniesienie miana i znaczenia członka Partii, o poziom organizacyjny i zwartość szeregów partyjnych. Partia jest silna wysoką świadomością i odpowiedzialnością każdego komunisty za wcielenie w życie idei Partii i jej uchwał.

Aby jeszcze wyżej podnieść miano i znaczenie członka Partii Komunistycznej, proponuje się, aby paragraf statutu określający, kto może być członkiem Partii, podać w nowej redakcji:

> „Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i statut Partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji Partii i wykonuje wszystkie uchwały Partii.
>
> Członek Partii opłaca ustalone składki członkowskie".

W kraju naszym w wyniku zwycięstwa socjalizmu zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka. Społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjaźnionych klas. Utrwaliła się moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego.

Postanowienia statutu, że członkiem Partii może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, utrwala osiągnięte zdobycze Partii i odzwierciedla zasadę, że w skład Partii Komunistycznej wchodzą ludzie z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji.

Nowe zadania, stojące przed Partią w budowie społeczeństwa komunistycznego, wymagają dalszego zwiększenia odpowiedzialności każdego komunisty za sprawę Partii. Dlatego proponowany paragraf o członkostwie Partii głosi, że członkiem Partii może być ten, kto nie tylko uznaje program i statut Partii, lecz również aktywnie przyczynia się do ich realizacji i wykonuje wszystkie uchwały Partii.



O obowiązkach członków Partii

Aby jeszcze wyżej podnieść awangardową rolę członków Partii w budowie komunizmu, należy dać w statucie bardziej wyczerpujące określenie obowiązków członków Partii i uzupełnić odnośny paragraf nowymi punktami.

Proponuje się przede wszystkim stwierdzić, że członek Partii obowiązany jest ze wszech miar strzec jedności Partii jako głównego warunku siły i potęgi Partii.

Troska o ochronę jedności Partii jest naczelnym obowiązkiem komunisty. Dlatego będzie rzeczą całkowicie słuszną, aby wymienianie obowiązków członków Partii rozpocząć od tego podstawowego wymogu.

Źródłem potęgi naszej Partii i jej wielkich zwycięstw zawsze była i będzie niewzruszona jedność i zwartość szeregów partyjnych. Nie jest rzeczą przypadku, że wrogowie Partii — trockistowsko-bucharinowscy zdrajcy i renegaci usiłowali niejednokrotnie wywołać rozłam w szeregach Partii i zachwiać jej jedność. Partia nasza pod stalinowskim kierownictwem rozbiła doszczętnie wszystkie próby naruszenia jedności szeregów partyjnych przez wrogów leninizmu.

Na swój XIX Zjazd Partia Komunistyczna przyszła zwarta, jednolita i potężna jak nigdy przedtem, ściśle zespolona wokół Komitetu Centralnego i swego genialnego Wodza i Nauczyciela Towarzysza Stalina (długotrwałe oklaski).

W ciągu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu, Partia wyrosła i zahartowała się w walce z trudnościami wojny i okresu powojennego. Cechą charakterystyczną minionego okresu jest dalsze umocnienie organizacji partyjnych, rozwój demokracji wewnątrz-partyjnej.

Jednakowoż poziom pracy partyjno-politycznej wciąż jeszcze nie nadąża za wymogami życia, za zadaniami wysuwanymi przez Partię. W pracy organizacji partyjnych istnieją niedociągnięcia i błędy.

Referat sprawozdawczy G. M. Malenkowa o pracy Komitetu Centralnego wskazał na niedociągnięcia i błędy w pracy organizacji partyjnych, na ujemne, a niekiedy nawet chorobliwe zjawiska oraz nakreślił drogę do ich usunięcia i przezwyciężenia.

Uwagę wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich komunistów należy skoncentrować na nieugiętej walce o wykonanie partyjnych i państwowych uchwał i dyrektyw, które ucieleśniają politykę naszej Partii. Trzeba jak najbardziej zwiększać zdolność bojową każdej organizacji partyjnej, jeszcze bardziej umacniać dyscyplinę partyjną i państwową, usprawniać pracę organizacyjną, podnosić aktywność komunistów w walce z niedociągnięciami, mającymi miejsce w życiu i w pracy organizacji partyjnych.

Dojrzała konieczność stwierdzenia w statucie, że członkowie Partii obowiązani są być czynnymi bojownikami o wykonanie uchwał partyjnych.

Należy podkreślić, że istnieje niemało członków Partii, których stosunek do wcielania w życie uchwał partyjnych jest formalny, bierny. Są niestety komuniści, którzy w słowach akceptują uchwały partyjne, a w rzeczywistości odkładają je do akt, wykazują obojętność wobec powierzonej im sprawy, mało przejawiają troski i energii, aby zapewnić pomyślne wykonanie postawionych zadań. Takich pracowników nie przyprawia o niepokój fakt, że uchwały Partii i Rządu na powierzonym im odcinku są wykonywane w sposób niezadowalający. Nie przejmują się oni swą pracą, pracują bez energii, nie wykazują inicjatywy i wytrwałości. To, co z powodzeniem można zrobić dzisiaj, tacy pracownicy odkładają „na jutro" i częstokroć żywą sprawę grzebią w stosach papierków.

Niektórzy kierownicy organizacji partyjnych w niedostatecznym stopniu walczą z tymi, których stosunek do dyrektyw partyjnych jest formalny, mało pracują nad wychowaniem kadr w duchu wysokiej odpowiedzialności za powierzoną sprawę.

Formalny, bierny stosunek do uchwał Partii jest wielkim złem, które Partia powinna stanowczo zwalczać. Taki stosunek komunistów do uchwał partyjnych osłabia zdolność bojową Partii. Dlatego jest rzeczą konieczną stwierdzić w Statucie, że formalny, bierny stosunek do uchwał Partii jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

Drugie zło, które występuje w naszej Partii, polega na tym, że część komunistów niesłusznie sądzi, jakoby w naszej Partii istniały dwie dyscypliny — jedna dla szeregowych członków, druga — dla kierowników.

Istnieje niemało pracowników, którzy uważają, że prawa nie dla nich są układane. Sądząc w swej zarozumiałości, że wszystko im wolno, pracownicy tacy przekształcają podległe im przedsiębiorstwa lub instytucje w swój folwark, w którym zaprowadzają swoje „porządki", swoją „dyscyplinę", odrzucając dyscyplinę państwową. Nie liczą się oni z uchwałami organizacji partyjnych, ze zdaniem mas członkowskich. Tam, gdzie grasują tacy biurokraci z legitymacją partyjną w kieszeni, tam dzieją się często rzeczy skandaliczne.

Rozumie się, że Partia nie może pogodzić się z takim wielkopańskim antypartyjnym pojęciem o dyscyplinie. To zło należy również zdecydowanie wykarczowywać, gdyż podważa ono dyscyplinę partyjną i państwową i przynosi tym samym poważną szkodę interesom Partii i Państwa.

Interesy Partii i Państwa wymagają zwiększenia poczucia odpowiedzialności każdego komunisty za powierzoną sprawę, bez względu na zajmowane stanowisko, najściślejszego przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej, która powinna być jednakowa dla wszystkich członków Partii, niezależnie od ich zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Należy stwierdzić w statucie, że naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest dużym złem, wyrządzającym szkodę Partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

TOWARZYSZE!

Partia zawsze przywiązywała ogromną wagę do sprawy rozwoju krytyki i samokrytyki, a w szczególności krytyki oddolnej, do ujawniania braków w pracy oraz do walki z nastrojami pokazowej pomyślności i upajania się sukcesami w pracy. Siła naszej Partii polega na tym właśnie że nie boi się ona krytyki i z krytyki swych braków czerpie energię do dalszego marszu naprzód.

Należy jednak stwierdzić, że w organizacjach partyjnych dotychczas jeszcze bywają wypadki niedoceniania krytyki i samokrytyki w życiu Partii i Państwa. Niektórzy pracownicy obdarzeni zaufaniem Partii i wysunięci na odpowiedzialne stanowiska nie wyciągają dla siebie wniosków z wielokrotnych wskazań Partii o konieczności rozwijania krytyki i samokrytyki, tuszują błędy i braki, stwarzają atmosferę pokazowej pomyślności i samouspokojenia. Krytyka i samokrytyka częstokroć napotyka na zaciekły opór ze strony niektórych „farbowanych" komunistów.

Okazało się, że niemało szkody wyrządzają Partii komuniści, którzy bez przerwy krzyczą o swym oddaniu dla Partii, a w rzeczywistości nie dopuszczają do krytyki od dołu, tłumią ją.

Ludzie tłumiący krytykę stosują najrozmaitsze formy i metody prześladowania za krytykę. Zdarzają się fakty, że zwalnia się z pracy uczciwych ludzi, dobrych pracowników tylko za to, że występowali oni przeciwko niedociągnięciom, że stwarza się nieznośne warunki ludziom krytykującym poszczególnych pracowników. Zdarzają się również wypadki, że poszczególni pracownicy na kierowniczych stanowiskach pogróżkami zmuszają towarzyszy, którzy wypowiadają słuszne uwagi krytyczne, do kajania się i składania zobowiązywań, że nie będą już krytykować niedociągnięć.

Należy podkreślić, że niekiedy takie monstrualne zjawiska zdarzają się pod okiem organizacji partyjnych, a nawet za pobłażliwym przyzwoleniem kierowników organizacji partyjnych, którzy obowiązani są walczyć z najmniejszymi przejawami tłumienia krytyki. Widać to na przykładzie niektórych organizacji partyjnych obwodu rostowskiego, gdzie istniało niedocenianie samokrytyki, gdzie nie stworzono niezbędnych warunków dla rozwijania krytyki od dołu. Doprowadziło to do tego, że w poszczególnych organizacjach partyjnych zbiurokratyzowani pracownicy prześladowali komunistów krytykujących niedociągnięcia, co zdarzyło się na przykład w dzielnicy kolejowej m. Rostowa.

Rostowski Miejski i Obwodowy Komitet Partii, mimo sygnałów, że poszczególni kierownicy Komitetu Partyjnego Dzielnicy Kolejowej związani ze złodziejami i łapownikami, prześladują komunistów ujawniających nadużycia, nie podjęły w porę niezbędnych kroków i przestępcy przez długi okres cieszyli się bezkarnością. Na mocy uchwały Komitetu Centralnego Partii winni tłumienia krytyki i innych nadużyć zostali usunięci z Partii i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Należy prowadzić jak najbardziej zdecydowaną walkę z tymi, którzy hamują rozwój krytyki i samokrytyki. Tylko w atmosferze wszechstronnego rozwoju samokrytyki i krytyki oddolnej możemy skutecznie przezwyciężać i usuwać wszystkie przeszkody na drodze naszego marszu do komunizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że bez niej, bez samokrytyki, nasza Partia nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby likwidować naszych braków. Samokrytyka leży u najgłębszych podstaw naszej Partii. Partia Komunistyczna jest kierowniczą i organizującą siłą społeczeństwa radzieckiego, jest rządzącą Partią w naszym kraju i Towarzysz Stalin wskazuje, że powinniśmy ujawniać i naprawiać nasze błędy, jeśli chcemy posuwać się naprzód, że nikt poza nami ich nie ujawni i nie naprawi. Samokrytyka powinna być jedną z najpoważniejszych sił napędowych naszego rozwoju.

Praktyka wykazuje, że samo tylko wyjaśnianie znaczenia krytyki jest niewystarczające. Będzie rzeczą całkowicie słuszną stwierdzić w statucie, że członek Partii obowiązany jest rozwijać samokrytykę i krytykę oddolną, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pokazowej pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Należy wziąć pod ochronę statutu tych członków Partii, którzy krytykują niedociągnięcia w pracy, odgrodzić ich od tych, co tłumią krytykę. Ten, kto hamuje rozwój samokrytyki, tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie jest godny zaszczytnego miana członka Partii.

W związku z tym należy stwierdzić, że wśród części komunistów panuje szkodliwy pogląd, że członkowie Partii nie powinni komunikować kierowniczym organom partyjnym o niedociągnięciach w pracy.

Częstokroć zdarzają się fakty, że odpowiedzialni pracownicy przeszkadzają komunistom w ujawnianiu wobec kierowniczych organów partyjnych niepomyślnego stanu rzeczy na tej podstawie, iż przeszkadza im to rzekomo w pracy. Są jeszcze wśród pracowników na kierowniczych stanowiskach dygnitarze i biurokraci, którzy uważają, że dołowi pracownicy nie mają prawa i nie powinni komunikować wyższym instancjom o niedociągnięciach w pracy. Poszczególni kierownicy uciekają się nawet do prześladowania ludzi, którzy komunikują kierowniczym instancjom partyjnym, Komitetowi Centralnemu Partii o niedociągnięciach w pracy. Jest rzeczą jasną, że Partia obowiązana jest podjąć bezlitosną walkę przeciwko tego rodzaju dygnitarzom.

Obecnie statut stwierdza, że członek Partii ma prawo zwracać się z każdym oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do Komitetu Centralnego włącznie. Jak widać, jest to niewystarczające. W statucie należy wskazać, że członek Partii nie tylko ma prawo, lecz jest również obowiązany komunikować kierowniczym organom partyjnym, aż do Komitetu Centralnego włącznie o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę, a w stosunku do tych, którzy przeszkadzają członkowi Partii w wykonywaniu tego obowiązku, należy w statucie stwierdzić że tego rodzaju osoby powinny ponieść surową karę, jako winne naruszania woli Partii.

Wielkim złem są również rozpowszechnione wśród części komunistów fakty ukrywania prawdy przed Partią, nieszczerego i nieuczciwego zachowywania się w stosunku do Partii.

Niektórzy pracownicy, jak o tym świadczą fakty ujawnione przez Komitet Centralny i Rząd, usiłują uprawiać krętactwa wobec Partii i Państwa, wkraczają na drogę oszustwa, zatajania przed Państwem funduszów, które znajdują się w ich rozporządzeniu. Świadczy to, że nie została jeszcze do końca wykorzeniona antypaństwowa praktyka polegająca na tym, że ciasne interesy resortowe stawia się ponad interesy Państwa, interesy Partii.

Poszczególni pracownicy usiłują sytuację przedstawić w różowym świetle, sypią piaskiem w oczy, naciągają sprawozdania o wykonaniu planu

(Ciąg dalszy na str. 4)

Referat N. S. Chruszczowa na XIX Zjeździe WKP(b)

(Dokończenie ze str. 3)

Bywają kierownicy, którzy naruszają lub obchodzą ustawy radzieckie i dają produkcję niekompletowaną, niskiej jakości, podsuwają ją jako produkcję pierwszego gatunku, wyrządzając tym samym wielkę szkodę Państwu i interesom konsumentów.

Jest rzeczą jasną, że Partia nie może tolerować w swoich szeregach oszustów, albowiem ludzie takiego pokroju swymi przestępczymi czynami podważają zaufanie do Partii, wnoszą moralny rozkład do szeregów komunistów. Nie na próżno lud mawia, że z łgarza kiepski przyjaciel. Należy ujawniać, demaskować i surowo karać oszustów, uwalniać się od nich. Organizacje partyjne obowiązane są jednocześnie wychowywać komunistów w duchu szczerości i uczciwości, w duchu ścisłego przestrzegania interesów Partii i Państwa.

Uwzględniając powyższe, proponuje się stwierdzić w statucie, że członek Partii obowiązany jest być szczerym i uczciwym wobec Partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy oraz że nieszczerość komunisty wobec Partii i oszukiwanie Partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach Partii.

Należy również uwzględnić w statucie, że członek Partii obowiązany jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, okazywać czujność polityczną, że rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec Partii i nie da się pogodzić z pozostawaniem w jej szeregach.

Konieczność takiego uzupełnienia podyktowana jest tym, że wśród komunistów dość szeroko rozpowszechnione są przejawy politycznej niefrasobliwości i gapiostwa, fakty rozgłaszania tajemnicy partyjnej i państwowej. Wielu pracowników, upajając się sukcesami gospodarczymi, zapomina o wskazaniu Partii, że konieczne jest jak najdalej idące zaostrzanie czujności. Trzeba zawsze pamiętać o otoczeniu kapitalistycznym, o tym, że wrogowie socjalistycznego państwa usiłowali i będą usiłowali nasyłać do naszego kraju swoich agentów dla uprawiania roboty dywersyjnej. Dążąc do osiągnięcia swych nikczemnych celów wrogie elementy starają się przedostać na rozmaite stanowiska w organizacjach partyjnych, państwowych i gospodarczych oraz wykorzystać ludzi niefrasobliwych, gadatliwych, nie umiejących przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej.

Organizacje partyjne powinny zdecydowanie położyć kres przejawom niefrasobliwości politycznej, wychowywać komunistów w duchu jak najściślejszego przestrzegania tajemnicy partyjnej i państwowej. Wielka czujność polityczna komunistów, nieubłagana walka z wszelkimi knowaniami wrogich elementów jest ważnym warunkiem dalszego umocnienia naszej Partii i Państwa Radzieckiego. Każdy komunista powinien pamiętać, że czujność jest nieodzowna na każdym odcinku i w każdej sytuacji.

Decydującym warunkiem pomyślnego wykonania zadań politycznych i gospodarczych jest prawidłowy dobór, rozmieszczenie i wychowanie kadr na wszystkich odcinkach budownictwa partyjnego i państwowego. W rezultacie pracy, dokonanej przez Partię, skład kadr kierowniczych znacznie się polepszył. Było by jednak błędem sądzić, że w tej ważnej dziedzinie nie ma niedociągnięć. Należy przyznać, że w wielu organizacjach partyjnych, radzieckich i gospodarczych wielkim złem jest wadliwe podejście do doboru kadr, gdy dobór ten następuje nie według kryteriów fachowych i politycznych, lecz na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa.

Tam, gdzie zbiera się zgrana rodzinka — przyjaciół, krewnych, ziomków — tworzy się nieuchronnie zaciszne bagienko, dążność do wzajemnego ukrywania braków, powstaje wzajemna poręka.

Zdarzają się fakty, że kierownicy poszczególnych organizacji i resortów w imię familijnych, kumoterskich stosunków biorą w obronę nieudolnych pracowników i przenoszą ich z miejsca na miejsca ze szkodą dla sprawy. Poszczególni kierownicy zachowują się w sposób urągający wszelkim zasadom, wydając dodatnie, pochwalne charakterystyki osobom, które nie wywiązały się ze swych zadań i zostały usunięte z zajmowanych stanowisk i przyczyniają się przez to do powierzania im innej odpowiedzialnej pracy.

Łamanie partyjnych zasad doboru kadr prowadzi do zaśmiecania aparatu poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji marnymi pracownikami, oszustami i niebieskimi ptakami, stwarza grunt sprzyjający wszelkiego rodzaju nadużyciom.

Niektórzy kierownicy organizacji, zamiast ściśle przestrzegać wymagań Partii w sprawie właściwego doboru kadr według kwalifikacji politycznych i fachowych, dążą do otaczania się fagasami, lizusami, miernotami, a pracowników uczciwych, którym sprawa leży na sercu, którzy walczą z brakami — rugują.

Jasne, że taki dobór pracowników nie ma nic wspólnego z zasadami ustalonymi przez naszą Partię i wyrządza jej szkodę.

Zadanie polega na tym, aby podnieść na wyższy poziom pracę w dziedzinie doboru kadr we wszystkich ogniwach aparatu partyjnego państwowego i gospodarczego, zwiększyć odpowiedzialność kierowników przedsiębiorstw, organizacji i instytucji za właściwy dobór pracowników.

W statucie należy wskazać, że członkowie Partii obowiązani są nieugięcie realizować wskazania Partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych oraz stwierdzić, że naruszenie tych wskazań, kierowanie się przy doborze pracowników kumoterstwem, sympatią osobistą, ziomkostwem lub pokrewieństwem jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w Partii.

Włączenie do statutu Partii tych nowych punktów o obowiązkach członków Partii odzwierciedla wzrost dojrzałości politycznej i aktywności komunistów, świadczy o szerokim rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, stanowiącej specyficzną cechę rozwoju naszej Partii. Uzupełnienia te zmierzają do dalszego zwiększenia inicjatywy mas partyjnych. Wzmogą one aktywność komunistów i będą ważnym środkiem podniesienia na wyższy poziom całej organizacyjnej i politycznej pracy organizacji partyjnych w ten sposób, ażeby siły oraz środki materialne i moralne, będące w rękach Partii i Państwa, wykorzystane zostały jak najskuteczniej do przyśpieszenia tempa marszu naszego kraju do komunizmu.

Trzeba następnie omówić uzupełnienie, dotyczące trybu rozpatrywania spraw wydalania komunistów z Partii, jeśli są oni członkami wybieralnych kierowniczych instancji partyjnych. Proponuje się ustalenie, że podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwały w sprawie wydalenia z Partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC Komunistycznej Partii republiki związkowej, Komitetu Krajowego, Obwodowego, Okręgowego, Miejskiego lub Rejonowego.

O wydaleniu członka KC Komunistycznej Parti republiki związkowej, Komitetu Krajowego, Obwodowego, Okręgowego, Miejskiego lub Rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregów Partii, powinno decydować plenum odnośnego komitetu, jeśli większość dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

Proponuje się stwierdzenie w statucie, że o wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub szeregów Partii decyduje Zjazd Partii lub w okresie między zjazdami — Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością dwóch trzecich głosów członków Plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC wchodzi automatycznie zastępca członka KC w trybie ustalonym przez Zjazd Partii przy wyborach zastępców członków KC.

Uzupełnienia te dowodzą, że zwiększona zostaje odpowiedzialność członków Partii wybranych do kierowniczych instancji partyjnych zarówno przed komunistami, którzy ich wybierali, jak i przed odnośnymi komitetami partyjnymi.

Organizacje partyjne stosują jako karę partyjną przeniesienie poszczególnych członków Partii w poczet kandydatów, ale kara ta nie jest ustalona statutowo. Proponuje się stwierdzenie w statucie, że w wypadkach koniecznych organizacje partyjne mogą zastosować jako karę partyjną przeniesienie członka Partii w poczet kandydatów na okres jednego roku.

O prawach członków Partii

Partia nasza zawsze przywiązywała i przywiązuje wielką wagę do konsekwentnego wcielania w życie demokracji wewnątrzpartyjnej. W swym życiu wewnętrznym Komunistyczna Partia skrupulatnie łączy zasadę centralizacji z zasadą obieralności wszystkich kierowniczych organów partyjnych, z ich obowiązkiem składania sprawozdań i z ich usuwalnością.

W obecnym statucie w pierwszym punkcie paragrafu o prawach członków Partii stwierdza się, że członek Partii ma prawo brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej praktycznych zagadnień polityki partyjnej.

Sprecyzowanie w statucie praw członków Partii do swobodnego i rzeczowego omawiania zagadnień polityki partyjnej jest nieodłącznym prawem każdego członka Partii, wypływającym z demokracji wewnątrzpartyjnej. W związku z tym należy powiedzieć, że wspomniane sformułowanie zwęża nieco i nieściśle określa prawa członków Partii, ograniczając je do udziału w omawianiu praktycznych zagadnień polityki partyjnej. Wobec tego proponuje się sformułować paragraf statutu o prawach członków Partii w następującej redakcji:

„Członek Partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej —,

b) krytykować na partyjnych zebraniach każdego działacza partyjnego —,

c) wybierać i być wybieranym do władz partyjnych —,

d) żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania —,

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".

O kandydatach na członków Partii

Zatrzymam się obecnie nad uzupełnieniami do rozdziału statutu o kandydatach na członków Partii.

Zgodnie ze statutem, wszystkie osoby pragnące wstąpić do Partii przechodzą okres kandydowania niezbędny po to, by kandydat zapoznał się z programem, statutem, taktyką Partii oraz aby organizacja partyjna miała możność sprawdzenia walorów osobistych kandydata.

Wiele organizacji partyjnych w niezadowalającym stopniu czyni zadość tym wymaganiom, niedostatecznie pomaga kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków Partii i nie zajmuje się sprawdzaniem ich walorów osobistych. Wskutek tego okres kandydowania przekształca się nieraz w czczą formalność i dla znacznej części kandydatów przedłuża się na szereg lat.

W niektórych organizacjach partyjnych zapomina się o kandydatach Partii, nie wciąga się ich do aktywnego życia społeczno - politycznego, pozostawia się kandydatów samym sobie i faktycznie zrzuca się z siebie odpowiedzialność za ich wychowanie.

Wśród kandydatów z przekroczonym okresem kandydowania jest niemało towarzyszy, którzy dobrze pracują w przedsiębiorstwach, w kołchozach i instytucjach, którzy uczestniczą w życiu społecznym, biorą udział w kółkach studiujących historię Partii i podnoszą swój poziom ideologiczny. Wskutek tego jednak, że organizacje partyjne nie zwracają uwagi na tych ludzi, pozostają oni kandydatami przez długi czas.

Z drugiej strony jest niemało przykładów, że organizacje partyjne, chociaż doszły do przekonania, iż dany kandydat ze względu na swe cechy osobiste, nie może być przyjęty w poczet członków Partii, to jednak nie podejmują decyzji w jego sprawie.

Partia nie może się pogodzić z tymi niedociągnięciami. Należy polepszyć pracę organizacji partyjnych z kandydatami, jak również zwiększyć odpowiedzialność samych kandydatów za odbywanie okresu kandydowania w ten sposób, aby ten okres był dla wstępującego w szeregi Partii szkołą partyjnego wychowania i hartu.

W związku z tym w rozdziale statutu „Kandydaci na członków Partii" należy stwierdzić, że organizacja partyjna obowiązana jest pomagać kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków Partii. Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka Partii nie mógł dostatecznie wykazać swych walorów z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za uzasadnione podstawowa organizacja partyjna może mu przedłużyć okres kandydowania nie dłużej niż na jeden rok. W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się, że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie zasługuje na przyjęcie w poczet członków Partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregów kandydatów Partii.

Takie uzupełnienie przyczyni się do polepszenia pracy z kandydatami.

O najwyższych władzach Partii

Przechodzę do zagadnień dotyczących najwyższych władz Partii.

O TERMINACH ZWOŁYWANIA ZJAZDÓW PARTII I POSIEDZEŃ PLENARNYCH KOMITETU CENTRALNEGO

Jest rzeczą celową ustalenie następujących terminów zwoływania Zjazdów Partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego: Zjazdy zwyczajne proponuje się zwoływać przynajmniej raz na cztery lata, a posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego — co najmniej raz na sześć miesięcy.

O WSZECHZWIĄZKOWYCH KONFERENCJACH PARTYJNYCH

Do proponowanego statutu nie włączono postanowień o Wszechzwiązkowych Konferencjach Partyjnych.

W obecnych warunkach nie ma potrzeby zwoływania Wszechzwiązkowych Konferencji Partyjnych, ponieważ pilne kwestie polityki partyjnej mogą być omawiane na Zjazdach Partii i na posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego.

O PRZEKSZTAŁCENIU BIURA POLITYCZNEGO W PREZYDIUM KOMITETU CENTRALNEGO PARTII

W projekcie zmienionego statutu proponuje się przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego Partii, organizowane dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi.

Takie przekształcenie jest celowe z tego względu, że nazwa „Prezydium" odpowiada bardziej tym funkcjom, które faktycznie pełni obecnie Biuro Polityczne.

Jeśli chodzi o bieżącą pracę organizacyjną Komitetu Centralnego — to, jak wykazała praktyka, celowe jest skoncentrować tę pracę w jednym organie — sekretariacie i nie tworzyć w związku z tym w przyszłości Biura Organizacyjnego KC.

O PRZEORGANIZOWANIU KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ NA KOMITET KONTROLI PARTYJNEJ PRZY KOMITECIE CENTRALNYM PARTII

W statucie uchwalonym na XVIII Zjeździe powierzono Komisji Kontroli Partyjnej następujące zadania: kontrolować wykonanie uchwał Partii i KC WKP(b) przez organizacje partyjne oraz organy radzieckie i gospodarcze, kontrolować pracę terenowych organizacji partyjnych, pociągać do odpowiedzialności winnych naruszenia programu, statutu Partii, dyscypliny partyjnej.

Kontrola nad wykonaniem uchwał Partii i sprawdzanie pracy terenowych organizacji partyjnych jestześrodkowana w Komitecie Centralnym, ponieważ kontrola i sprawdzanie stanowi integralną i ogromnie ważną część kierownictwa partyjnego. Trzeba zwiększyć rolę organów kontroli partyjnej w dziedzinie walki z naruszaniem dyscypliny partyjnej i z niezadowalającym wykonywaniem przez komunistów swoich obowiązków. Wobec tego celowe jest przeorganizowanie Komisji Kontroli Partyjnej w Komitet Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym Partii. Należy również utworzyć w republikach, krajach i obwodach instytucje pełnomocników Komitetu Kontroli Partyjnej niezależnych od terenowych władz partyjnych.

Komitetowi Kontroli Partyjnej należy powierzyć kontrolowanie przestrzegania dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów Partii, pociąganie do odpowiedzialności komunistów winnych naruszenia programu i statutu Partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej — wkraczających na drogę oszukiwania Partii, nieuczciwych i nieszczerych wobec Partii, oszczerców, biurokratów, winnych nienormalnego trybu życia i innych wykroczeń.

Proponuje się również powierzenie Komitetowi Kontroli Partyjnej rozpatrywanie odwołań od uchwał terenowych władz partyjnych w sprawie wydalania z Partii i kar partyjnych.

O sprecyzowaniu w statucie zadań terenowych organizacji partyjnych

Towarzysze! Okres, jaki upłynął od XVIII Zjazdu, cechuje dalsze umocnienie terenowych organizacji partyjnych, podniesienie na wyższy poziom całej ich działalności.

Pomyślne wykonanie nowych zadań w dziedzinie budowy społeczeństwa komunistycznego związane jest nierozerwalnie z dalszym podnoszeniem poziomu całej pracy organizacyjno-partyjnej i politycznej, z umacnianiem hartu ideologicznego, ze sprawą jeszcze lepszego teoretycznego uzbrajania członków Partii i wychowania mas pracujących w duchu wysokiej świadomości komunistycznej.

Biorąc pod uwagę rosnące wymagania wobec terenowych organizacji partyjnych oraz uwzględniając fakt, że ich zadania i funkcje, jak wykazała praktyka, nie znajdują w obowiązującym statucie pełnego odbicia, należy wprowadzić niezbędne uzupełnienia do odnośnych paragrafów statutu.

Przede wszystkim należy stwierdzić w statucie, że KC Komunistycznej Partii republik związkowych, Komitety Krajowe, Obwodowe, Okręgowe, Miejskie i Rejonowe Partii zapewniają nieugięte wykonanie dyrektyw Partii i nadają kierunek działalności terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

Wcielanie w życie uchwał Partii i jej dyrektyw było i jest naczelnym obowiązkiem organizacji partyjnych, podstawą ich działalności. Trzeba, aby zadania te były odzwierciedlone w statucie Partii.

Należy dalej odzwierciedlić w statucie zadania organizacji partyjnych w dziedzinie rozwijania partyjnej krytyki i samokrytyki oraz wychowywania komunistów w duchu nieprzejednanego stosunku do niedociągnięć w pracy partyjnej i państwowej.

Partia nakłada na każdego komunistę obowiązek rozwijania samokrytyki i krytyki oddolnej, ujawniania niedociągnięć w pracy i walki o ich usunięcie. Stawia to wobec organizacji partyjnych jeszcze wyższe wymagania. Podobnie jak w każdej sprawie, tak również w rozwoju krytyki nie może być żywiołowości. Organizacje partyjne obowiązane są kierować rosnącą aktywnością komunistów, wychowywać członków Partii, aby walczyli nieprzejednanie o usunięcie niedociągnięć i w ten sposób doprowadzali do wszechstronnego usprawnienia pracy wszystkich naszych organizacji partyjnych, państwowych, gospodarczych i społecznych.

Określenie tych zadań w statucie wynika z konieczności zerwania z niedocenianiem krytyki i samokrytyki, które stanowią najważniejszy środek rozwoju demokracji wewnątrz-partyjnej, umocnienia więzi organizacji partyjnych z masami.

Poważne miejsce w życiu organizacji partyjnych zajmuje praca w dziedzinie komunistycznego wychowania mas pracujących i marksistowsko-leninowskiego szkolenia członków Partii.

Zadanie, jakie stoi przed organizacjami partyjnymi, polega na tym, aby zapewnić zdecydowane podniesienie poziomu całej pracy ideologicznej, systematycznie podnosić na wyższy szczebel i doskonalić ideowo-polityczne szkolenie kadr wszystkich ogniw aparatu partyjnego i państwowego. Jest to tym bardziej konieczne, że wiele organizacji partyjnych nie docenia pracy ideologicznej, a propaganda marksizmu-leninizmu zorganizowana jest wciąż jeszcze w sposób niezadowalający.

Należy możliwie szybko położyć kres niedocenianiu pracy ideologicznej. Należy stwierdzić w statucie, że zadaniem terenowych organizacji partyjnych jest kierowanie sprawą studiowania marksizmu - leninizmu przez członków i kandydatów Partii oraz kontrola opanowania prze nich minimum wiadomości z zakresu marksizmu - leninizmu, organizacji pracy nad komunistycznym wychowaniem mas pracujących.

Dalej w projekcie statutu proponuje się uwzględnić, że w Komitetach Obwodowych i Krajowych Partii, w KC Komunistycznych Partii republik związkowych tworzy się sekretariaty. Praktyka wykazuje, że jest rzeczą celową stworzyć sekretariaty w interesie operatywniejszego rozpatrywania zagadnień bieżących i lepszej organizacji kontroli wykonania. Aby nie dopuszczać do zastępowania egzekutywy przez sekretariaty, należy zmniejszyć liczbę sekretarzy do trzech i zobowiązać sekretariaty do zawiadamiania o powziętych przez nie uchwałach odpowiedniej egzekutywy, Komitetu Obwodowego, Komitetu Krajowego, KC Komunistycznej Partii republiki związkowej.

Proponuje się również stwierdzić w statucie, że Komitet Obwodowy, Komitet Krajowy i KC Komunistycznej Partii republiki związkowej systematycznie informują Komitet Centralny i w ustalonych terminach przedkładają KC sprawozdanie ze swej działalności. Jest to konieczne w celu usunięcia w porę niedociągnięć w pracy terenowych organizacji partyjnych, jak również w tym celu, aby zapewnić uwzględnienie pozytywnych doświadczeń w ich pracy.

O TERMINACH ZWOŁYWANIA PLENARNYCH POSIEDZEŃ KOMITETÓW TERENOWYCH ORGANIZACJI PARTII

Zaleca się ustalenie następujących terminów zwoływania plenarnych posiedzeń komitetów terenowych organizacji Partii: Plenum KC Komunistycznej Partii republiki związkowej, Komitetu Krajowego, Komitetu Obwodowego Partii zwołuje się co najmniej raz na dwa miesiące; plenum Komitetu Okręgowego Partii — co najmniej raz na półtora miesiąca, — Plenum Komitetu Miejskiego i Rejonowego Partii — co najmniej raz na miesiąc.

Ustalenie wymienionych wyżej terminów zwoływania plenarnych posiedzeń spowodowane jest koniecznością zbliżenia kierownictwa terenowych organów partyjnych do życia organizacji partyjnych. Zwiększy to rolę i aktywność członków komitetów partyjnych w rozwiązywaniu zadań stojących przed organizacjami partyjnymi, przyczyni się do dalszego rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, do rozwijania samokrytyki i krytyki od dołu oraz do wzmożenia kontroli wykonania dyrektyw Partii i uchwał terenowych organizacji partyjnych.

* * *

Takie są zasadnicze zmiany i uzupełnienia do statutu Partii Komunistycznej, które Komitet Centralny wnosi pod obrady niniejszego Zjazdu.

Projekt zmienionego statutu był szeroko omawiany w podstawowych organizacjach partyjnych, na konferencjach, na zjazdach Komunistycznych Partii republik związkowych.

Dyskusja toczyła się wszędzie w atmosferze ogromnej aktywności mas partyjnych i całkowitej wolności krytyki. Projekt zmienionego statutu powitany został z głębokim zadowoleniem i jest jednomyślnie aprobowany przez wszystkich komunistów, przez wszystkie organizacje partyjne.

Szeroka dyskusja nad projektem Statutu, zgłoszone przy tym uwagi, poprawki i uzupełnienia świadczą, że wszyscy komuniści ożywieni są wielką troską o dalsze umocnienie Partii i zwiększenie jej zdolności bojowej.

Wprowadzenie do statutu Partii zaproponowanych przez Komitet Centralny zmian i uzupełnień przyczyni się do podniesienia poziomu pracy organizacyjnej we wszystkich organizacjach partyjnych i w Partii jako całości.

TOWARZYSZE!

Nasza Komunistyczna Partia przebyła chlubną drogę walki i zwycięstw. Pod jej kierownictwem narody Związku Radzieckiego zbudowały społeczeństwo socjalistyczne i swymi epokowymi zwycięstwami dokumentują przed całym światem wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym, wywierając ogromny wpływ na umocnienie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na zespolenie wszystkich narodów miłujących pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Swą ofiarną pracą w służbie Ojczyzny Partia nasza zdobyła bezgraniczne zaufanie, miłość i przywiązanie narodu radzieckiego. Siła naszej Partii tkwi w jej nierozerwalnej więzi z najszerszymi masami pracującymi. Z tego ożywczego źródła Partia czerpie energię do nowych zwycięstw. Wyrazem głębokiej więzi Partii z masami i bezgranicznego zaufania do polityki i kierownictwa Partii jest rosnąca wciąż polityczna i zawodowa aktywność robotników, chłopów i inteligencji naszego kraju.

Z ogromną energią realizują ludzie radzieccy gigantyczne plany dalszego rozwoju przemysłu, rolnictwa socjalistycznego, nauki i kultury społeczeństwa radzieckiego. W całym naszym niezmierzonym kraju wre gigantyczna, twórcza praca, wznosi się nowe fabryki, potężne elektrownie, buduje się nowe kanały i systemy irygacyjne. Coraz większego rozmachu nabierają prace nad przeobrażeniem przyrody.

Nasze państwo socjalistyczne, które chlubnie wytrzymało wszystkie próby, stało się jeszcze trwalsze i potężniejsze. Jeszcze bardziej okrzepła moralno - polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego i przyjaźń narodów Związku Radzieckiego.

Partia Komunistyczna mobilizuje swoje siły i zagrzewa milionowe masy robotników, chłopów i inteligencji do wykonania jeszcze wspanialszych planów budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

XIX Zjazd Partii Komunistycznej po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu sprawozdawczego sekretarza KC WKP(b) G. M. Malenkowa o pracy KC WKP(b), jednomyślnie zaaprobował linię polityczną i praktyczną działalność Komitetu Centralnego Partii.

XIX Zjazd naszej Partii uzbraja Partię i naród radziecki w gigantyczny program prac nad budową społeczeństwa komunistycznego. Zadania postawione przez Zjazd Partii otwierają szerokie perspektywy nowego, potężnego rozwoju ekonomiki i kultury, znacznego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego. Wykonanie tych zadań będzie wielkim krokiem na drodze stopniowego przechodzenia naszego kraju od socjalizmu do komunizmu.

Pomyślne rozwiązanie postawionych zadań będzie wymagało wiele sił i energii. Towarzysz Stalin uczy, że zwycięstwo nie przychodzi samo, że trzeba je zdobyć w uporczywej walce, drogą przezwyciężenia przeszkód i trudności, które napotykamy na naszej drodze. Partia jeszcze bardziej zespala swe szeregi, jeszcze wyżej podnosi miano i znaczenie członka Partii, rolę i odpowiedzialność każdego komunisty, każdej organizacji partyjnej w walce o sprawę Partii, o sprawę komunizmu.

Statut Partii, który Zjazd uchwala — to dokument o ogromnej sile organizującej i mobilizującej. Będzie on doniosłym środkiem podniesienia poziomu wychowania ideologicznego komunistów, kadr Partii i Państwa w duchu leninizmu, dalszego rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki i samokrytyki. Statut podniesie na nowy, wyższy poziom pracę organizacyjną Partii.

Uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, Komunistyczna Partia jeszcze ściślej zespala milionowe masy pracujące naszego kraju pod wielkim sztandarem Lenina — Stalina. (Burzliwe oklaski).

Niech żyje potężna Komunistyczna Partia, zdecydowanie prowadząca naród radziecki do nowych zwycięstw, do triumfu komunizmu! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje genialny Wódz Partii i narodu, Twórca i Organizator wszystkich naszych zwycięstw — Towarzysz **STALIN!** (Burzliwe, długo niemilknące oklaski, przechodzące w owację. (Wszyscy wstają).

Lista Frontu Narodowego — listą obrony pokoju i niepodległości Ojczyzny

Agitatorzy Frontu Narodowego na wsi

Wykonanie obowiązków wobec Państwa — to głosowanie czynem za programem wyborczym Frontu Narodowego

Siedzą przy stole w kręgu żółtawego światła naftowej lampy. Gospodarz domu — przeszło sześćdziesięcioletni średniorolny chłop, jego syn i sąsiad gospodarujący na 5 hektarach ziemi, którą otrzymał z reformy rolnej.

Gospodarz podkręca knot w lampie.

— Słabe światło. Chłopak psuje sobie oczy przy czytaniu — mówi patrząc na syna.

Wy mi sąsiedzie tłumaczycie, że chłopu w Polsce żyje się coraz lepiej. A dlaczego nikt nie pomyśli o założeniu elektrycznego światła w całej naszej gromadzie?

To pytanie zadają sobie często chłopi z Zabartowa w powiecie sępoleńskim. W zabudowaniach zgrupowanych wokół szkoły płoną jasne, elektryczne żarówki. Reszta wsi pogrążona jest jeszcze w półmroku naftowych lamp.

Sąsiad-agitator odpowiada pytaniem.

— A kto według was powinien o tym pomyśleć?

— To chyba jasne. Państwo, rząd troszczy się o potrzeby wsi. Ale o nas jakoś zapomnieli.

— Macie rację, że Państwo. Ale czy można w ciągu kilku lat zelektryfikować tysiące wsi w całej Polsce?

Nasz rząd wydaje ogromne sumy aby zaopatrzyć gromady w prąd.

A przecież równocześnie buduje się fabryki, szkoły, domy — całe miasta.

— No dobrze — przerywa gospodarz — ale w tych sumach są też i nasze podatki...

— A jakbyście chcieli — tłumaczy agitator — żeby chłop nic nie dawał Państwu?

Trzeba nam wiedzieć, że chłopskie podatki stanowią znikomą część budżetu naszego Państwa. Milionowe sumy, które idą na zagospodarowanie Polski, są wypracowywane przez robotnika. To nie z podatków wyrosła Nowa Huta i Fabryka Samochodów na Żeraniu. Nie starczyłoby naszych spłat finansowych na takie wielkie budowy. Ale w tym wszystkim, co się dzisiaj w naszej Polsce buduje, są też i nasze podatki. I nasze świadczenia... zboże, mleko, żywiec — chleb dla miasta, dla robotnika.

— Wiem, że robotnicy najwięcej się trudzą nad zbudowaniem nowych fabryk, ale co nam chłopom z tych fabryk, kiedy nawet trochę cementu trudno kupić, albo wiadro do mleka?

— Słyszeliście o Nowej Hucie? — zapytuje agitator.

— Ano, czytałem w gazecie.

A trzeba pamiętać, że Państwo budowało i buduje setki takich wielkich fabryk i zakładów. I na to idą olbrzymie środki pieniężne — masa stali, cementu, żelaza, cegieł.

Wielkie fabryki produkują obrabiarki, tokarki, wagony, samochody... Produkują także maszyny rolnicze, traktory i nawozy sztuczne, które przychodzą wprost na wieś.

Komu służą te fabryki? Nam, robotnikom i chłopom, bo ich produkcja przyspiesza wzrost dobrobytu i umacnia naszą siłę. Pomyślcie sobie, co by to było, żeby nasza władza przestała budować wielkie fabryki, kopalnie i huty? Znowu byłoby w miastach bezrobocie, tak jak przed wojną — a i na wieś by przyszła stara bieda.

No bo przecież nie na długo by starczyło ziemi z reformy rolnej. I znowu pojawiliby się na wsi „zbędni" ludzie — tak jak w Polsce kapitalistycznej. I znowu nie moglibyśmy sprzedawać swoich produktów w mieście.

A pomyślcie sobie, czy wolno nam zaniedbać sprawę żelaza, cementu, węgla, elektryczności, maszyn rolniczych i nawozów? Czy możemy zaniedbać sprawę wielkich maszyn i urządzeń do fabryk, a wyrabiać tylko obuwie, meble, materiały włókiennicze?

No, tak... Ja sobie właśnie pomyślałem, że nasza Polska, to jakby nowe gospodarstwo. Wszystko trzeba kupić — prawie wszystko zaczynać od początku.

— Kiedy zaczynaliście tu gospodarzyć, to pewnie nie kupowaliście na początek serwety, czy obrazka?

— Macie rację. Trzeba było się najpierw pobudować. Dobry gospodarz zaczyna od najważniejszych rzeczy.

— I wy, dobry gospodarz mówicie, że lepiej by było zaczynać od wiader, a potem dopiero myśleć o hutach?

— Wcale tak nie mówię. Co prawda nawet i z wiadrami nie byłoby tak źle, gdyby ich spekulanci w mieście nie wykupywali. Pojechałem kiedyś do Sępólna i widzę — niesie kobieta cztery wiadra. A w sklepie powiadają — przed chwilą wszystkie wiadra wykupili. Trzeba, żeby się nasza władza dobrze rozprawiła ze spekulantami.

— A któż to jest nasza władza? Przecież my sami, chłopi i robotnicy mamy władzę w ręku. Naszych przedstawicieli wybieramy teraz do Sejmu. Nie zawsze jednak umiemy wykorzystać te prawa, jakie nam daje Ludowa Ojczyzna. Sami też musimy walczyć ze spekulantem i demaskować tych gagatków.

Bo spekulant żeruje na naszej pracy i na naszych trudnościach. Spekulant jest wrogiem narodu, tak samo jak kułak.

My sami jesteśmy odpowiedzialni za to, co się dzieje w naszej gromadzie, w gminie, w powiecie. Od nas zależy, żeby życie stawało się coraz lepsze — żeby unieszkodliwić kułaka, spekulanta i każdego wroga, który chciałby powrotu obszarników i naszej chłopskiej nędzy.

Jak człowiek sobie dobrze pomyśli — to widzi, że się chłopskie życie zmieniło — mówi gospodarz. Chociażby i u nas, w Zabartowie. Fornal, co na pana Sucharskiego harował, dostał ziemię z reformy. Taki na przykład Józef Kędziora czy Korpal Franciszek albo i sołtys Czesław Świt...

Gospodarstwa otrzymali i Państwo pomogło im szybko „stanąć na nogi". Kiedy sobie przypomnę, jak ja tu zaczynałem gospodarzyć... — pół wieku trzeba było się dorabiać zanim człowiek tę chałupę wybudował.

Jest dzisiaj staranie o chłopa. Ja to zawsze powtarzam. Kiedyś, przed wojną, nazwać kogoś chłopem — to była obraza. Teraz to zaszczyt i nikt się swego chłopskiego pochodzenia nie wstydzi.

Wrogowie Polski Ludowej chcieliby osłabić naszą chłopską jedność z robotnikami, chcieliby, żebyśmy odmówili robotnikom chleba, tłuszczu, mięsa po uczciwej cenie. Żebyśmy nie dawali Państwu produktów potrzebnych na wymianę za konieczne maszyny i surowce. A interes Państwa wymaga, żeby mieć więcej plonów z hektara, więcej bydła i świń, wykonać w terminie obowiązkowe dostawy, kontraktować — a resztę zachować dla siebie i na rynek.

Plan 6-letni wykonuje się nie tylko w fabrykach, ale i na roli. Musimy zacieśniać spójnię gospodarczą między miastem a wsią. Po to, żeby utrzymać to wszystko, co dało chłopom przymierze z robotnikami, to znaczy władzę ludu, ziemię, pracę i oświatę.

Wrogom Polski nie podoba się nasza jedność. Bo oni chcieliby widzieć znowu głodną wieś i obszarników w majątkach. Ale im się to nie uda. My bijemy wrogów, kiedy sprawnie dostarczamy miastu zboże i mięso, kiedy razem z robotnikami budujemy socjalizm w Polsce.

Agitator wstaje. Jest późno... trzeba wracać do domu.

Dziękuję Wam sąsiedzie — teraz rozumiem dlaczego wszyscy uczciwi Polacy powinni oddać swój głos w dniu 26 października na kandydatów Frontu Narodowego.

A. Z. i J. R.



Agitatorzy Frontu Narodowego Obwodu nr 157 w Bydgoszczy — Zofia Wachowska i Stanisław Torchalski (od strony lewej), wśród wyborców — mieszkańców domu przy ul. Cieszkowskiego 15.
Foto „Gazeta Pomorska" — L. Staniszewski

Jednością silni!

Umocnić niepodległość zjednoczonej Ojczyzny, utrzymać i utrwalić pokój, walczyć o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, walczyć o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — taka jest jednomyślna wola narodu polskiego.

Dla osiągnięcia tych wielkich patriotycznych celów naród nasz jednoczy się wokół klasy robotniczej i władzy ludowej we Froncie Narodowym.

Ludzie pracy miast i wsi wysunęli najlepszych spośród najlepszych na kandydatów do Sejmu.

Zbliża się dzień, kiedy oddadzą na nich swe głosy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Okres poprzedzający dzień wyborów stał się manifestacją jedności i siły narodu zawartą w czynie produkcyjnym w mieście i na wsi w gorącym poparciu dla programu wyborczego i kandydatów z listy Frontu Narodowego.

Rosnąca aktywność mas zadaje coraz bardziej bolesne ciosy wrogowi. Każdy dzień przynosi dowody na to, że imperializm amerykański — sternik nowej wojny — i klika emigracyjnych zdrajców narodu coraz mniej może liczyć na pomocników wewnątrz kraju — na opłacanych przez siebie szpiegów i sabotażystów, na spekulantów i kułaków, na głupców i wreszcie na naiwnych, których dali się otumanić wrogiej plotce.

Nie podoba się wrogowi nasza wspólna lista wyborcza — bo oznacza ona jedność narodu. Nie podoba się wrogowi nasz Program Frontu Narodowego — bo oznacza on Polskę dobrobytu i siły.

Ci, którym śnią się możliwości powrotu do Polski nędzy i magnackich fortun chcieliby osłabić naszą jedność, podważyć naszą siłę.

Oszalały bezsilną wściekłością wróg nie cofa się przed żadnym oszczerstwem i zbrodnią. Od ostatniej jadowitej plotki do pierwszego aktu sabotażu jest tylko jeden krok.

Imperializm amerykański, podżegacze do nowej wojny nie rezygnują ze swojej brudnej roboty. Wywłaszczony obszarnik i fabrykant, nasłany szpieg, kułak i spekulant pilnują jednie, usiłując osłabić naszą zwartość. „Nie idź do wyborów — podszeptuje pracującemu chłopu kułacka plotka — bo będzie przymusowe uspółdzielczenie wsi". Coraz mniej jest naiwnych, którzy wierzą w takie brednie. Ale nie może to ani na chwilę osłabiać naszej czujności.

Wróg jest nie tylko śmieszny — może być niebezpieczny.

Były sanacyjny poseł — kułak Michał Jurkiewicz we wsi Dziełyń w powiecie lipnowskim usiłuje odciągnąć chłopów od powszechnego udziału w głosowaniu. Usiłuje on zohydzić zasady naszej ordynacji wyborczej. Ale dzielyńscy chłopi dobrze pamiętają „tajność" wyborów w sanacyjnej Polsce, kiedy ten sam sanacyjny poseł Michał Jurkiewicz — bezczelny wyzyskiwacz — przeszedł w głosowaniu tylko dzięki oszustwom wyborczym. Chłopi nie pozwolą się oszukać wrogowi.

Naród polski potrafi rozprawić się z każdym wrogiem i zdrajcą. Naród, który za panowanie magnatów i kapitalistów zapłacił wrześniową klęską i hitlerowską okupacją, nie zaprzepaści swojej wolności i nowego życia.

Obowiązkiem patriotycznym każdego uczciwego Polaka jest walka i demaskowanie reakcyjnych pachołków, plugawych lokajskich dusz wysługujących się obcym agenturom, przygważdżanie ich krecie propagandy.

Zdecydowanie walczyć będziemy z każdą próbą wrogich wystąpień i szeptanej propagandy. Z każdym kto usiłuje rozbijać naszą jedność narodową i odciągać obywateli od powszechnego udziału w głosowaniu.

Taka jest wola ludu polskiego. Potwierdzimy ją w wyborach oddając jednomyślnie swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, jednoczącego wszystkich Polaków, którym droga jest sprawa wolności i niepodległości Ojczyzny.

Chcecie pokoju i szczęścia swoich dzieci — głosujcie na listę Frontu Narodowego

Jadwiga Szubrych — majster w Toruńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, z dumą mówi o swoim udziale w wielkiej kampanii wyborczej:

— Czynem poparłam program wyborczy Frontu Narodowego. Zrealizowałam już zobowiązanie wykonania wszystkich prac w moim warsztacie w przeciągu 3 dni na zaoszczędzonych niciach. Ogółem zaoszczędziłam wraz z moją brygadą 35 tys. metrów nici i 90 m gumy.

Potrzebujemy licznych kwalifikowanych kadr dla przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Rozumiejąc ten problem wyszkoliłam w ramach zobowiązań 2 pracownice ręczne na maszynistki.

Wykonuję przeciętnie 200 procent normy. To jest mój wkład w walkę o realizację wspaniałych założeń programu wyborczego Frontu Narodowego.

Znajduję czas na pracę agitacyjną i w Obwodzie nr 2 — jestem agitatorem terenowym.

Rozmawiam z kobietami i wykazuję wielką opiekę, troskę rządu ludowego nad kobietą i dzieckiem.

W dniu 26 października nie tylko ja i moja rodzina, ale i cała brygada, którą kieruję, gremialnie odda głosy na listę Frontu Narodowego.

Apeluję gorąco do wszystkich kobiet:

Chcecie szczęścia swoich dzieci, chcecie pokoju, chcecie utrwalenia wielkich zdobyczy naszego kraju, chcecie podniesienia stopy życiowej — głosujcie w dniu 26 października na kandydatów na posłów wysuniętych przez cały naród.

DAMY ZDECYDOWANĄ ODPRAWĘ WROGOM — MASOWYM UCZESTNICTWEM W WYBORACH

Władysław Bartosik — traktorzysta z PGR Pigża — bezpartyjny młodzieżowiec, z dumą zameldował o wykonaniu swego zobowiązania które umacnia Front Narodowy

Przejechał on na cześć programu wyborczego Frontu Narodowego 100 kilometrów na zaoszczędzonym paliwie. Oszczędził w ten sposób 50 kg materiałów pędnych.

„My młodzieżowcy z PGR dziękując Ojczyźnie za opiekę, głosować będziemy manifestacyjnie w dniu 26 października. Moi najbliżsi: ojciec, matka, rodzeństwo i koledzy z radością oddadzą głosy na listę Frontu Narodowego, rozumiejąc, iż przez to dadzą godną odpowiedź wrogom, którzy chcą zniszczyć nasze osiągnięcia i wywołać nową pożogę wojenną.

Taki kułak, jak Władysław Krzywdziński z Rogówka — właściciel 37 hektarów, pokazał swoje wrogie oblicze, nie wykonując obowiązków wobec Państwa. Swoją aspołeczną postawą chce zdezorganizować nasze życie gospodarcze — ale mu się to nie uda.

Wszyscy chłopi pracujący z naszej gminy, cała młodzież zrzeszona i niezrzeszona da w dniu 26 października zdecydowaną odprawę Krzywdzińskim i Zwierskim — wszystkim kułakom i innym wrogom narodu, gremialnym uczestnictwem w wyborach do Sejmu.

Jan Dziwura był do 1948 r. technologiem w Wydziale Produkcyjnym nr 1 Zjednoczonych Zakładów Rowerowych. Z dniem 1 maja 1948 r. tow. Dziwura został awansowany na stanowisko głównego inżyniera w Bydgoskiej Fabryce Narzędzi. Już od przeszło 4 lat pełni swoją odpowiedzialną funkcję. Lubią go robotnicy i darzą zaufaniem, bo każdemu radą służy i pomocą.

Wczoraj, kiedy pierwsza zmiana kończyła pracę, rozmawialiśmy z tow. Dziwurą o zbliżających się wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Patrzcie, jak wiele się u nas zmieniło — mówi tow. Dziwura. — Chociażby prawa obywateli, np. prawo do głosowania. Nie wszyscy mieli przed wojną prawo oddać swój głos w wyborach. Ja np., kiedy służyłem w wojsku, nie mogłem wziąć udziału w wyborach, podobnie jak wszyscy moi koledzy. Nie byliśmy pełnouprawnionymi obywatelami. Rządy sanacyjne nie dopuszczały wojska do wyborów, bo wiedziały, że głosy żołnierzy byłyby przeciwko nim.

W Polsce Ludowej wszystkim obywatelom zapewniono prawo głosowania, prawo wybierania swojej ludowej władzy.

— Już niedługo pójdziemy oddać swoje głosy do urny wyborczej, głosy na naszych wspólnych kandydatów, na listę Frontu Narodowego. Idziemy do walki o nowe zdobycze, do walki o Polskę Socjalistyczną, zjednoczeni we Froncie Narodowym, a wrogów, którzy próbowaliby rozbić ten nasz wspólny front, będziemy zwalczać i tępić.

GŁOS W WYBORACH JEST BRONIĄ PRZECIW WROGOM OJCZYZNY

Niewiele dni dzieli nas od 26 października — dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Program wyborczy Frontu Narodowego mówi: kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów, jest patriotą.

W szeregach Frontu Narodowego staje całe społeczeństwo polskie: — staje ofiarna młodzież polska. Młodzi patrioci czynem realizują program Frontu Narodowego.

Przed naszym pokoleniem pozbawionym w ustroju kapitalistycznym przyszłości, dostępu do pracy, nauki, do zawodu, szeroko otwarły się wrota szkół i fabryk.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała młodzieży pełnię praw obywatelskich, powołując ją do czynnego współudziału w rządzeniu Państwem. Naród ufa swej młodzieży i widzi w niej przyszłość Polski. Młodzież zaufania tego nie zawiedzie.

Nasza Konstytucja, ustawa zasadnicza kraju zwycięskiej demokracji ludowej, budującego podstawy socjalizmu, umacnia panowanie ludu, a ordynacja wyborcza zapewnia niczym nieskrępowany udział mas ludowych w wyborze prawdziwych przedstawicieli, posłów narodu, bojowników sprawy pokoju, wiernych synów naszej niepodległej Ojczyzny.

Dlatego też nasze wybory będą wielkim wydarzeniem w życiu narodu, dniem dalszego skupienia się patriotycznych sił narodu polskiego we Froncie Narodowym, jednoczenia się w walce o lepsze jutro.

Najwięcej z prawa głosu cieszy się młodzież, młodzież, która będzie miała prawo wyboru do Sejmu robotnika i chłopa, który swą aktywną pracą zasłużył sobie na miano kandydata.

Jesteśmy bardzo dumni, że w młodym wieku odgrywamy poważną rolę w życiu Ludowego Państwa, które daje nam możność pracy i nauki. Nasze osiągnięcia gospodarcze i kulturalne świadczą o pracy, do której przyczyniły się również nasze młode ręce.

Naszą bronią przeciw wrogom stanie się nasz głos — głos, który jest twardy i gorący, który walczy z zacofaniem, walczy z tą garstką, która wciela i rozpowszechnia wiadomości „Wolnej Europy". My się nie damy — my głosujemy z jedną myślą, na jedną listę ze słowem: „Pokój i Ojczyzna" na ustach.

Eugenia Szydlakówna
Członkini ZMP

Piętnujemy wrogów narodu!

W obliczu wielkiego dnia wyborów do Sejmu rośnie świadomość narodu, krzepnie siła Państwa. Entuzjazm mas pracujących przekuwa się w czyn ofiarną pracą.

Robotnicy przedterminowo wykonują plany produkcyjne — chłopi wykonują przed terminem obowiązkowe dostawy.

Tej rosnącej siły i jedności narodu nie może ścierpieć wróg — ten jawny z zagranicy i ten chytrze przyczajony w kraju.

Wróg usiłuje nam szkodzić zjadliwą plotką, oszczerstwem i kłamstwem.

Będziemy demaskować każdą plotkę i jej autora. Będziemy nazywać po imieniu każdego zdrajcę, który ośmieli się występować przeciw najistotniejszym interesom narodu polskiego.

Mieczysław Grabowski z gromady Zakrzewo, gminy Baruchowo, w powiecie włocławskim namawia chłopów, aby nie brali udziału w głosowaniu na listę Frontu Narodowego.

Któż to jest Grabowski?

Były podoficer sanacyjnego wojska, były wiceprezes PSL. Te fakty mówią za siebie.

Nie podoba się mikołajczykowskim lokajom sanacji nasza wspólna lista, nasza jedność. Nie podoba im się władza ludowa.

Oni chcieliby powrotu fabrykantów i obszarników, aby znowu pokornie lizać im buty i z ich rozkazu stać z batogiem nad pańskim wyrobnikiem.

Ale pracujący chłopi z Zakrzewa nie chcą powrotu wyzyskiwaczy.

I dlatego też nie chcą słuchać szczekania Grabowskiego.

Chłopi z gromady Boża Wola w tej samej gminie Baruchowo nie pozwolą na bezkarne ujadanie Józefa Woźniaka, który występuje przeciw Frontowi Narodowemu.

„Oddawajcie albo mięso, albo zboże — po co wszystko naraz — podszeptuje pracującym chłopom z Dąbrówki w powiecie włocławskim, kułak Belter.

Pracujące chłopstwo nie chce słuchać kułackiej plotki.

Oto chłopi z gromady Wysocinek, w gminie Bądkowo, w powiecie włocławskim zobowiązali się wykonać do dnia 17 października roczny plan obowiązkowych dostaw.

Ludzie pracy przeciwstawiają wrogiej propagandzie swoją czynną postawę wobec potrzeb Państwa.

Ale każdą plotkę, chociażby nawet najbardziej nieprawdopodobną trzeba też zdemaskować słowem prawdy.

Każdego roznosiciela zatrutej plotki piętnujemy haniebną nazwą zdrajcy narodu.

Wystawa — „Toruń wczoraj, dziś i jutro"

Przed kilku dniami w Toruniu na Rynku Staromiejskim odbyło się uroczyste otwarcie wielkiej wystawy, zorganizowanej przez Miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego pod hasłem: „Toruń wczoraj, dziś i jutro". Na rynek przybyło 12 tys. mieszkańców, do których przemówił kandydat na posła prorektor UMK prof. dr Witold Zacharewicz. Powiedział on m. in.: „Toruń z miasta zacofanego gospodarczo stał się dziś w Polsce Ludowej ośrodkiem przemysłowym, centrum nauki na Pomorzu, ośrodkiem tętniącym życiem i pracą. Wystawa, którą dziś otwieramy, ilustruje rewolucyjne przemiany, jakie zaszły w mieście naszym i w Polsce w ciągu ośmiolecia".

Punktualnie o godz. 18 w momencie, kiedy rozległ się hejnał z historycznej wieży ratusza zabłysły setki świateł na wystawie. Po przecięciu wstęgi przez prof. dr Zacharewicza, niezliczone tłumy zwiedziły teren wystawy, przygotowanej pod względem technicznym i artystycznym przez prof. Józefa Kozłowskiego z UMK.

W 60 stoiskach bogato urządzonych, kluczowe fabryki toruńskie, zakłady pracy, spółdzielnie i instytucje pokazały swój 8-letni dorobek i dalsze perspektywy rozwojowe. Wyróżniają się stoiska: Toruńskiej Fabryki Szyldów PZWANN, Toruńskich Zakładów Farb Graficznych „Astra", Zakładów Graficznych „Książki i Wiedzy", Zakładów Nasiennych, Zakładów Wikliniarsko-Koszykarskich oraz UMK. Przy wielkich rzeźbach wykonanych przez studentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK założono liczne skwery i kwietniki.

Po otwarciu odbył się na specjalnie zbudowanej estradzie koncert orkiestr toruńskich, chórów oraz występ zespołów świetlicowych. Następnie wyświetlono dla tysięcznych tłumów film o bohaterskich walkach narodu koreańskiego z anglo-amerykańskim najeźdźcą oraz drugi o życiu ludu pracy w Polsce Ludowej.

Wystawę w niedzielę, dnia 12 zwiedziło około 20 tys. ludzi. Do Torunia przybywają liczne wycieczki ze wsi oraz okolicznych miasteczek.

Wzmagajmy wytrwały, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu Sześcioletniego

(Z programu Wyborczego Frontu Narodowego)

Spotkanie z wyborcami

Dziś, o godzinie 16,30 w świetlicy Zarządu Okręgowego PGR przy ul. Gen. Stalina 68, Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nr 166 organizuje trzecie z kolei spotkanie z wyborcami. Po prelekcji na temat „Kogo będziemy wybierać" — nastąpi część artystyczna z udziałem artystów Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej oraz wyświetlanie filmu.

Komitet nr 166 serdecznie zaprasza wyborców na to spotkanie.

* * *

Dziś, o godz. 18 odbędzie się w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych, Bydgoszcz, ul. Toruńska 30, spotkanie z kandydatami na posłów. Zainteresowani racjonalizatorzy proszeni są o liczne i punktualne przybycie na spotkanie.

Wieczory artystyczne organizują Obwodowe Komitety Wyborcze

Frontu Narodowego nr 124 i 125

W środę dnia 15 bm. o godz. 18, w świetlicy przy ul. Miedza 4, Obwodowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego nr 124 i 125 organizują dla wyborców swoich obwodów wieczór artystyczny.

Z muzyką, śpiewem i tańcami wystąpią: zespół Państwowego Liceum Instruktorów Teatrów Ochotniczych oraz zespół muzyczny. Komitety nr 124 i 125 zapraszają serdecznie wyborców do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej imprezie.

Z życia Partii

ODCZYT LEKTORA KC PZPR

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dniu 15 bm. o godz. 17 w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 30, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat: „Zagadnienia kampanii wyborczej".

Udział w odczycie powinni wziąć wszyscy członkowie Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego, agitatorzy, kierownicy pracy masowo - politycznej, prelegenci, wykładowcy, jak również aktyw partyjny i związkowy z wszystkich zakładów pracy.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiadamia, że w dniu 15 bm. o godzinie 18 odbędzie się zebranie podstawowej organizacji terenowej nr 3.

Zebranie odbędzie się w KM PZPR pl. P. Findera 10.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiadamia, że zebranie członków podstawowej organizacji terenowej nr 1 odbędzie się 15 bm. o godzinie 19 przy Al. 1 Maja 64.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 15 bm. o godz. 16 w sali KM PZPR, odbędzie się odprawa komisji ruchu łączności miasta ze wsią, na którą winni przybyć wszyscy członkowie komisji i kierownicy ekip łączności miasta ze wsią. — Obecność obowiązkowa.

* * *

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Szwederowo zawiadamia, że dnia 16 bm. o godz. 17 odbędzie się odprawa zakładowych kolporterów.

Obecność obowiązkowa.

Bydgoszcz, wczoraj, dziś i jutro

W sobotę, na Placu Zjednoczenia, otwarta zostanie wielka wystawa pod nazwą: „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro". Na wystawę złożą się ciekawe stoiska bydgoskich zakładów pracy, oraz plansze, fotografie i wykresy, obrazujące przemiany w naszym mieście, dokonane w okresie minionego dziesięciolecia władzy ludowej, oraz zamierzenia na przyszłość.

Nad stroną organizacyjną wystawy pracują bydgoscy plastycy. Bydgoski oddział Miasto-Projekt Północ wykonuje plany i rysunki, przedstawiające wygląd Bydgoszczy w przyszłości.

Zebranie Towarzystwa Chemicznego

(t) Dziś, w środę, dnia 15 bm. w auli Collegium Chemicum przy ul. Grudziądzkiej 7 o godz. 19 odbędzie się zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego. W programie przewidziano odczyt prof. inż. T. Rabka z Wrocławia pt. „Synteza organicznych wymienników jonowych". Poza tym odczytana zostanie kronika naukowa i podane do wiadomości komunikaty zarządu. Goście mile widziani.

Zakładowy Komitet Frontu Narodowego w PZBM wytoczył walkę bumelanctwu

Każdy poniedziałek w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn jest dniem, w którym pracownicy sekcji dyscypliny pracy mają roboty więcej niż zwykle.

Liczba spóźnień w tym dniu poważnie rośnie. Tak też było w poniedziałek 13 października, gdy spóźniło się do pracy 26 pracowników.

13 października Zakładowy Komitet Frontu Narodowego postanowił przyłączyć się do zdecydowanej walki ze spóźnieniami i wszelkim bumelanctwem.

* * *

— Rozmawiam z wami z upoważnienia Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego — mówi do technika z biura budowy PZBM Marka Ciesiełko, wiceprzewodniczący Zakł. Kom. Frontu Narodowego Roman Rybowiak. — Nie byłoby słuszne, spokojnie przyglądać się temu, że podczas gdy ogromna większość załogi wzmaga swój wysiłek w walkę o plan, bojowo i zwycięsko wykonuje zobowiązania, są też tacy, którzy pomniejszają wyniki pracy załogi przez spóźnienia i opuszczanie dni pracy. Niestety i wy należycie do nich.

— Jednym słowem... dlaczego spóźniliście się dzisiaj 35 minut? Technik Marek Ciesiełko tłumaczy się, że dojeżdża z Chojnic i nie ma innego pociągu. Tak już jest od lipca. Składał podanie do wydziału kadr, aby zezwolono mu oficjalnie na późniejsze przybywanie do pracy, a on wzamian za to będzie pozostawał dłużej przy pracy.

— Źle załatwiliście tę sprawę. Co do podania, dowiemy się w dziale kadr dlaczego nie odpowiedziano wam. Dlaczego jednak wy sami nie przyszliście z tą sprawą do rady zakładowej? — Na własną rękę podejmować takich decyzji nie można....

— A wy towarzyszu Kozaczenko — z działu mechanicznego..., prawda?... — spóźniliście się do pracy 58 minut. Dlaczego? — Załoga nasza ofiarnie walczy o plan. Mamy takich przodowników jak piecowy Walenty Świtała, który wykonuje 367 proc. normy, Polcyn i Zimecki wysoko przekraczają dzienne plany, a wy...?

Henryk Kozaczenko jest wyraźnie zmieszany, obraca czapkę w dłoniach.

— Pojechałem na niedzielę do domu, zegarek się spóźnił.

— O towarzyszu! — Jak wam nie wstyd? — Nie wszyscy robotnicy mają zegarki, a jednak tylko kilku jest takich, którzy się spaźniają. Weźcie takiego Fierfasa, heblarza — 45 lat pracuje w fabryce, ma blisko 80 lat i codziennie punktualnie przychodzi do pracy aż z Okola.

A wy jesteście młodym robotnikiem. Zastanówcie się towarzyszu. — Widzicie przecież nowe hale naszych zakładów, rozumiecie chyba, że nasz Plan 6-letni służy temu, aby nasza Ojczyzna była zamożna, silna. I powinniście także wiedzieć, że naszym wrogom, anglo - amerykańskim imperialistom, a także kułakom na wsi, spekulantom i innym wyzyskiwaczom zależy na tym, aby nasze plany nie były wykonywane.

Dlaczego im na tym zależy? — Bo przez wykonywanie planów rosną siły Polski, rosną też siły obozu pokoju, a rodzimi i zagraniczni wyzyskiwacze wraz z tym tracą najmniejsze nawet szanse na to, że wrócą do nas czasy wyzysku i samowoli kapitalistów i obszarników.

Polska Ludowa dała wam to, że zdobywacie zawód w fabryce, możecie się uczyć, droga przed wami otworem stoi — a jak wy odwdzięczacie się za to Ojczyźnie... osłabiacie sukcesy załogi, a więc osłabiacie siły Frontu Narodowego.

Kozaczenko protestuje. — No przecież ja to rozumiem. — Moi rodzice gospodarzą w Wątrobowie koło Serocka, a ja w fabryce. Za obszarników to ja bym teraz chyba u kułaków robił. —

— Sami przyznajecie... Ale nie wystarczy rozumieć co dobre, a co złe. Trzeba żebyście w pracy, w czynie dali tego dowód, że jesteście za Frontem Narodowym. A przez niewłaściwy stosunek do dyscypliny pracy występujecie przeciw niemu, utrudniacie realizację programu wyborczego... Krzywdzicie towarzyszy pracy.

* * *

Kozaczenko wrócił do pracy po daniu zapewnienia, że się nie spóźni więcej, że utracony czas pracy zwróci po porozumieniu się z brygadzistą.

Podobny przebieg ma rozmowa z następnym robotnikiem, który się spóźnił do pracy — Henrykiem Pronobisem. Pronobis spóźnił się pierwszy raz 12 minut. Zapewnia Zakładowy Komitet Frontu Narodowego, że to się nie powtórzy, że jak któryś z jego kolegów spóźni się, to teraz sam wyjaśni i ostrzeże jaką to szkodę przynosi.

Robotnik z brygady montażowej Stanisław Misiaszek już nie raz był skrytykowany przez radiowęzeł za kilkakrotne spaźnianie się do pracy. Teraz odpowiada przed Zakładowym Komitetem Frontu Narodowego.

Próbuje szukać usprawiedliwienia. Mówi o tym, że we wrześniu mniej zarobił, bo „cała brygada do 20 września z kąta w kąt się włóczyła... roboty nie było", że wreszcie nie nadąża z przygotowaniem śniadania.

Członkowie Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego, dostrzegli od razu, że za sprawą Misiaszka, który się spóźnia do pracy, kryje się nie tylko zwykłe bumelanctwo. Misiaszek jest trochę zniechęcony do pracy złą organizacją pracy w dziale, w którym pracuje i niestety nie jest jeszcze w zakładzie otoczony właściwą opieką.

— To wy uważacie — mówi w pewnej chwili Misiaszek, że ja dla Planu 6-letniego nic nie robię, że jestem całkiem aspołeczny. —

— Tak źle chyba nie jest — odpowiada Rybowiak. — Ale musicie zrozumieć, wasza postawa jako młodego robotnika, powinna być inna. Jeśli widzicie, że z organizacją pracy coś kuleje, że przepisy o pracy uczniów nie są stosowane, zwróćcie się do rady zakładowej, do organizacji partyjnej, towarzysze pomogą wam usunąć błędy. Ale nie możecie swoich spóźnień usprawiedliwiać tym, że w zeszłym miesiącu w waszym dziale rytmiki produkcji nie było.

Jak zobaczycie na ulicy, że ktoś dziecku krzywdę robi, to pewno staniecie w obronie dziecka. A tu przez wasze spóźnienie czy przez niewykorzystanie czasu pracy, krzywdę robicie całej załodze, Polsce Ludowej, która ze wsi wzięła was do zakładu i uczy... Musicie się poprawić Misiaszek. A co do rytmiki produkcji jeszcze dziś będę rozmawiał z kierownictwem działu.

— Szkoda, że wcześniej tak ze mną nie rozmawiano. Zrozumiałbym — odpowiada Misiaszek.

* * *

Cenną jest inicjatywa Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego w PZBM. Trzeba uporczywie wyjaśniać, jak ogromną szkodę wyrządzają bumelanci swej załodze, samym sobie i naszemu budownictwu, nie wykorzystując należycie dnia pracy, osłabiając walkę załogi o wykonanie przed terminem rocznego planu (do czego zobowiązała się załoga PZBM). Gdyż bumelanctwo obiektywnie szkodzi realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego i jest — tak czy inaczej — na rękę naszym wrogom.

To samo zresztą dotyczy tych, którzy nie przykładając się do pracy produkują „braki".

Inicjatywa Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego w PZBM zostanie niewątpliwie podchwycona przez komitety w innych zakładach pracy.

Ale z doświadczenia Komitetu Frontu Narodowego powinna też wyciągnąć wnioski rada zakładowa, dyrekcja i organizacja partyjna. I to nie tylko w PZBM.

Przeprowadzone rozmowy świadczyły bowiem o tym, że walka z bumelanctwem jest nierzadko jeszcze pojmowana i realizowana w sposób mechaniczny, drogą sankcji. Brak jest pracy uświadamiającej w tej dziedzinie. Rozmowy ze „spóźnialskimi", wśród których większość stanowią robotnicy świeżo przybyli do zakładu ze wsi, świadczy, że opieka nad młodzieżą jest w PZBM w dalszym ciągu niedostateczna, że organizacja ZMP nie analizuje wypadków podobnych do przytoczonych i nie wychowuje na takich przykładach innych młodych robotników. Nie wystarczy ukarać za spóźnienie. Trzeba zbadać z jakiej przyczyny robotnik się spóźnił, uświadomić go jaką to szkodę przynosi gospodarce narodowej i jak ma postępować, gdy spóźnienie nie nastąpiło z jego winy.

Podniesienie walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy na taki poziom pozwoli uzyskać dalsze obniżenie i wreszcie całkowite zlikwidowanie nieusprawiedliwionych absencji, wykorzystać należycie siły produkcyjne załogi do walki o plan, w czym zainteresowany jest każdy pracownik, cała załoga.

Jan Grzędzielski

W sobotę - wielki wiec przedwyborczy w Bydgoszczy

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego odbędzie się w Bydgoszczy na Placu Bohaterów Stalingradu w sobotę, dnia 18 października br. o godz. 14.

wielki wiec przedwyborczy

z udziałem kandydatów na posłów naszego okręgu: Adama Rapackiego, Antoniego Korzyckiego i Feliksa Baranowskiego.

Wzywamy do wzięcia udziału w wiecu społeczeństwo miasta Bydgoszczy, załogi wszystkich zakładów pracy i instytucji.

Niech sobotni wiec stanie się potężną manifestacją wszystkich Polaków — patriotów na rzecz:

— NIEZŁOMNEJ WOLI WYKONANIA PROGRAMU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO,

— POWSZECHNEGO UDZIAŁU W WYBORACH,

— JEDNOMYŚLNEGO GŁOSOWANIA NA KANDYDATÓW FRONTU NARODOWEGO W WYBORACH DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

Ruszyły cukrownie woj. bydgoskiego

Zadymiły kominy cukrowni województwa bydgoskiego. Jako pierwsza w dniu 13 bm. kampanię rozpoczęła załoga Tuczna. Dlaczego Tuczno, a nie kombinat Chełmża czy Nakło — zapyta czytelnik. — Dlatego, bo buraki w pow. inowrocławskim dojrzały najwcześniej, bo tam wykopki są w pełni, bo w Tucznie zgromadzono surowiec w dostatecznej ilości. Gdy drukujemy ten artykuł pracuje już Chełmża. Walka więc o „biały węgiel", walka o zaopatrzenie miast i wsi w cukier rozgorzała na całej linii.

Zadania tegorocznej kampanii są napięte i mobilizujące. Cukrownictwo okręgu bydgoskiego winno wykonać plan wyższy o 24 proc. w stosunku do planu roku ubiegłego, przy równoczesnym zmniejszeniu zatrudnienia o 2 proc. w stosunku do rzeczywistego zatrudnienia w roku ubiegłym. Zadania te przemysł cukrowniczy wykona jeżeli realizować będzie wskazania VII Plenum KC naszej Partii, jeżeli podstawowe organizacje partyjne przy cukrowniach w swej codziennej pracy masowo - politycznej powiążą zagadnienia walki o plan z aktywizacją załóg w wielkiej kampanii przedwyborczej do Sejmu. W dniu 26 października br. załogi naszych cukrowni winny pójść do urn wyborczych z dobrymi wynikami pierwszych dni kampanii i z mocnym postanowieniem przedterminowego wykonania zadań stawianych cukrownictwu w 3 roku Wielkiej Sześciolatki.

W przeprowadzeniu tegorocznych kapitalnych remontów, załogi cukrowni woj. bydgoskiego mają poważne osiągnięcia, wyrażające się m. in. skróceniem okresu remontów o 1 miesiąc. Duży wpływ na to miały niewątpliwie zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta, Święta 1 Maja i 22 Lipca. Dobre wyniki osiągnęła załoga kombinatu Chełmża w wykonawstwie planów remontowych przy równoczesnym prowadzeniu dużych inwestycji, jak budowa rafinerii soli potasowych, pieców wapiennych i Domu Kultury — dzięki rozplanowanej pracy podstawowej organizacji partyjnej, oddziałowych organizacji partyjnych i grup partyjnych na bazie harmonogramu remontów. Organizacja partyjna przy tej cukrowni potrafiła skutecznie wiązać zadania produkcyjne z pracą masowo - polityczną.

W bieżącym roku przeprowadzono mechanizację wielu uciążliwych robót wykonywanych dotąd ręcznie, np. usuwania błota defekacyjnego systemem hydro - mechanicznym w trzech dalszych cukrowniach: Tucznie, Unisławiu i Mełnie.

Obok tych niewątpliwych osiągnięć w przygotowaniu cukrowni woj. bydgoskiego do tegorocznej kampanii — uwidoczniło się wiele braków i niedociągnięć.

Ilość znormowanych robót w cukrowniach jest stale jeszcze niewystarczająca. Wynosi ona dla okręgu zaledwie 16 proc., a w niektórych jak Żnin i Tuczno 4 proc. Hamuje to wydajność pracy, ogranicza zarobki, nie pozwala ujawnić ukrytych rezerw, stwarza niekorzystne warunki dla stabilizacji załóg. Wysiłek kierownictwa zjednoczenia, poszczególnych cukrowni oraz organizacji partyjnych i rad zakładowych w kierunku poprawy tego stanu rzeczy jest jak dotąd bardzo mały.

Doświadczenie cukrowni Nakło wykazało, że dzięki zwiększeniu ilości prac znormowanych do 33 proc. odpływ robotników wykwalifikowanych został zahamowany, a zarobki wzrosły do 50 proc. Plan remontu wykonano przed terminem mimo 75 proc. planowanego zatrudnienia.

Również w dziedzinie szkolenia zawodowego istnieją poważne braki. W pierwszym półroczu br. w całym okręgu przeszkolono tylko 79 pracowników, a na drugi zaplanowano 191. To stanowczo za mało. Największy brak fachowców odczuwają cukrownie Nakło i Janikowo, gdzie szkolenie zawodowe jest najbardziej zaniedbane.

Także praca zakładowych klubów techniki i racjonalizacji, mimo pewnej poprawy, jest jeszcze niewystarczająca, nie ogarnia bowiem swym zasięgiem całych załóg. W dziedzinie pomocy i współpracy inżynierów i techników z robotnikami musi nastąpić zmiana na lepsze. Dotyczy to przede wszystkim Nakła.

Duże zaniedbania stwierdzamy także w opiece nad młodzieżą. Zdarzały się nawet wypadki, że absolwentów szkół technicznych nie zatrudniano w produkcji, lecz w administracji. Tak było np. w Janikowie.

Zarząd Okręgu w Toruniu mimo sygnałów nie przeciwdziałał kumoterstwu w takich cukrowniach, jak Kruszwica, Mełno, Janikowo i Unisław. Np. w Kruszwicy głównym inspektorem plantacji jest Władysław Borówka, człowiek silnie powiązany z kułakami. Jego żona pełni funkcję referenta sprawozdawczego. Oboje wykazali negatywny stosunek do zwiększania kontraktacji.

Poważną winę za taki stan rzeczy ponoszą podstawowe organizacje partyjne, Komitety Gminne i Powiatowe, które sprawami cukrowni, często jedynymi większymi zakładami na ich terenie interesują się za mało. Np. KP w Żninie, znając trudności w pracy podstawowej organizacji partyjnej przy cukrowni nie pomagał jej w ich pokonywaniu, nie kontrolował pracy sekretarza i egzekutywy. Na realizację grudniowej uchwały KC PZPR instancje partyjne i podstawowe organizacje partyjne w cukrownictwie naszego okręgu powinny zwrócić szczególną uwagę.

Aby tegoroczna kampania przeprowadzona została sprawnie, aktyw plantacyjny poszczególnych cukrowni w porozumieniu z ZSCh winien dopilnować wykonania i dostarczenia do fabryk wszystkich buraków. Odbiór buraka od plantatora winien być jak najbardziej dokładny i sumienny. Przy dostawach zwrócić należy szczególną uwagę na transport, aby nie dopuścić do strat. Główny inspektor plantacji winien raz na tydzień składać na egzekutywie podstawowej organizacji partyjnej i w KP meldunek o sytuacji surowcowej.

Walcząc o wykonanie planów produkcyjnych załogi powinny zwrócić szczególną uwagę na przerób buraków, zmniejszając do minimum straty fabrykacyjne. Niedopuszczalne są straty przez niewykorzystanie cukru w ogonkach buraczanych.

Wskazane jest, aby dyrekcja okręgu, kierownictwa poszczególnych cukrowni i podstawowe organizacje partyjne przystąpiły niezwłocznie do opracowania planu szerokiego szkolenia zawodowego, obejmując nim przede wszystkim przodujących robotników, młodzież i kobiety. Kierownictwa cukrowni dopilnują, aby zapasy surowca nie przekraczały przewidzianych norm.

Zjednoczenie Okręgu, poszczególne dyrekcje, podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe zwrócą niewątpliwie szczególną uwagę na podwyższenie robót znormowanych do 50 proc.

W porozumieniu z kierownictwem fabryk i Radami Narodowymi przeprowadzona zostanie intensywna praca polityczno - uświadamiająca wśród robotników sezonowych w celu pozyskania ich do zorganizowanego przejścia po zakończeniu kampanii do pracy w przemyśle i budownictwie naszego województwa.

Podstawowe organizacje partyjne w swej codziennej pracy nie powinny ograniczać się do oderwanych zagadnień, a umiejętnie je wiązać w współdziałaniu z całą załogą, znać jej potrzeby i nastroje, odpowiednio oddziaływać politycznie. Należy więc uaktywnić grupy partyjne i agitatorów, przy pomocy których ożywić należy ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Na najbardziej odpowiedzialne stacje kierować trzeba najlepszych robotników.

Komitety Powiatowe, aby pomóc naszym cukrowniom w zwycięskim wykonaniu kampanii opracują plany pracy propagandowo - politycznej w czasie kampanii ze szczególnym uwzględnieniem robotników sezonowych, sprawy hoteli robotniczych, stołówek, zaopatrzenia w codzienną prasę oraz rozrywek kulturalnych i oświatowych.

HOKEIŚCI ZS GWARDIA

W środę, dnia 15. 10. br o godz. 18.30 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się przedsezonowe zebranie zawodników wyczynowej Sekcji Hokeja na Lodzie ZS Gwardia.

* * *

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 18.00 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16, odbędzie się zebranie członków sekcji pływackiej Gwardii, dotyczące zimowych treningów na basenie i prac sekcji.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-10746
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Ekspres Moskwa—Ocean Spokojny" (godz. 15.45, 18, 20.15).

POLONIA — „Ostatni etap" (godz. 17 i 20).

ORZEŁ — „Grzesznicy bez winy" (godz. 17 i 19.15).

WOLNOŚĆ — „Guramiszwili" (godz. 16, 18, 20).

GRYF — „Nędznicy" II seria (godz. 15.30, 17.45, 20).

BAŁTYK — „Małżeństwo aktorki" (godz. 17 i 19).

MIR — „Cienie na torach" (godz. 19).

OGRODOWE BAGATELA — nieczynne.

ROZMAITOŚCI — „HMD".
ROZMAITOŚCI — „MDM".
Seanse od godz. 16 do 23.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Pociąg do Marsylii" (godz. 19).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz. 12 do 18, w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Okręgowa wystawa plastyków pomorskich.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 11 bm. godziny 22 do soboty dnia 18 bm. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 13 — Al. 1 Maja 27 — tel. 23-14.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22—8 rano.